

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 26 (3278) ROK XI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 31 STYCZNIA 1953 ROKU

CENA 15 GR

W atmosferze gorącej i śmiałej dyskusji przebiegają obrady II Zjazdu ZMP

Plan produkcji przemysłowej wykonany w 102 proc.

Komunikat GUS o wykonaniu NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO na rok 1954

Według wstępnych danych wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954 w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa, zatrudnienia i wydajności pracy oraz podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności — przedstawiają się następująco:

1. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Plan produkcji globalnej na 1954 r., według wartości w cenach niezmiennych, został wykonany ogółem w 102 proc. Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 11 proc. w porównaniu z 1953 r.

Przedsiębiorstwa, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji globalnej, jak następuje:

Przedsiębiorstwa	Procent wykonania planu na 1954 r.
Ministerstwo Hutnictwa	104
Ministerstwo Górnictwa	104
Ministerstwo Energetyki	100
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	102
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	104
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	104
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	102
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	102
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	101
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	98
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła	107
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kopalnictwa	103
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żegluga	110
Przedsiębiorstwa przemysłowe Centrali Rolniczej	114
Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”	103
Centralny Związek Spółdzielców Pracy	103

W 1954 r. przekroczone plan produkcji wielu podstawowych środków wytwórczości, m. in. stali, wyrobów walcowanych, cynku, rud żelaza, rud cynkowo-olowianych, koksu, gazu ziemnego, produktów naftowych, energii elektrycznej, maszyn i urządzeń dla górnictwa, maszyn włókienniczych, traktorów „Ursus”, samochodów ciężarowych „Lublin”, autobusów, statków, kwasu siarkowego, nawozów fosforowych, środków ochrony roślin, przedzi, sztucznego jedwabiu, barwników, opon samochodowych i wielu innych wyrobów.

Przekroczone również plan produkcji wielu towarów dla ludności, jak pieczywo, wędliny, konserwy mięsne i rybne, ryby morskie, tłuszcze zwierzęce topione, masło śmietankowe, piwo, wino, cukierki i czekolada, pieczywo cukiernicze, tkaniny bawełniane, jedwabne, lina, wyroby dziane, skóry twarda, proszki do prania, meble, porcelana stołowa, szkło stołowe i galanterie, naczynia kuchenne emaliowane, maszyn do szycia, rowery, motocykle, wyroby farmaceutyczne, penicylina i inne wyroby.

Niektóre ministerstwa nie wykonały jednak w pełni planu produkcji szeregu wyrobów. Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało w pełni planu produkcji surowców, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — maszyn i narzędzi rolniczych, niektórych rodzajów samochodów, maszyn wirujących, obrabiarek do metali, taboru kolejowego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — nawozów azotowych i sody, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych — cementu i cegły, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — tkaniny wełniane i obuwia skórzane, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego — cukru, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego — mięsa, Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła oraz Centralny Związek Spółdzielców Pracy — szeregu asortymentów przedmiotów powszechnego użytku, jak kucharki elektryczne, grzejniki elektryczne typu domowego, zabawki.

W 1954 r. zwiększył się zakres usług świadczonych dla ludności przez państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa usługowe. Liczba państwowych i spółdzielczych placówek usługowych wzrosła o 49 proc. w porównaniu z 1953 r., przy czym rozmiar usług przemysłowych świadczonych przez nie dla ludności zwiększył się w 1954 r. o 48 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże rozwój sieci placówek usługowych był niedostateczny, zwłaszcza na terenie wsi.

W dalszym ciągu w szeregu ministerstw występowało zjawisko wykonywania planów niezgodnie z planowanym asortymentem, a zwłaszcza przekraczania planów produkcji wyrobów mniej deficytowych kosztem niepełnego wykonania zadań produkcji innych wyrobów niezbędnych dla wykonania planów gospodarczych.

Prace przemysłu w 1954 r. cechowała nadal nierytmiczność produkcji w poszczególnych dekadach, miesiącach i kwartałach, co dotyczyło zwłaszcza wydobywania węgla, produkcji wyrobów walcowanych, przedzi, nawozów fosforowych.

2. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja podstawowych wyrobów przemysłowych w 1954 r. w porównaniu z 1953 r. kształtowała się następująco:

Rok 1954 w porównaniu z 1953 r. w %	Rok 1954 w porównaniu z 1953 r. w %
surowka	110
stal	113
wyroby walcowane	106
rud żelaza	121
rud cynkowo-olowiane	113
rud miedzi	128
cynk	103
olów rafinowany	108
miedź elektrolityczna	136
węgiel kamienny	103
węgiel brunatny	105
gaz ziemny	112
energia elektryczna	113
kotły wodnorurkowe	163
turbiny parowe	400
obrabiarki do metali	130
maszyny i urządzenia dla górnictwa węgla	125
maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego	114
maszyny włókiennicze	147
maszyny i narzędzia	152
in. w tym:	
żniwiarz	113
siewnik do zbóż	137
kultywatory konne	117
i ciągnikowe	116
brony talerzowe	116
sadzarki do ziemniaków	208
traktory	112
parowozy	120
wagony towarowe	118
samochody ciężarowe	111
samoch. dy. osobowe	107
statki morskie	117
żłyzna teczne	125
kwas siarkowy	113
soda kaustyczna	106
soda kalcynowana	106
nawozy azotowe	119
nawozy fosforowe	111
środki ochrony roślin	164
przedzi sztucznego jedwabiu	106

Rok 1954 w porównaniu z 1953 r. w %	Rok 1954 w porównaniu z 1953 r. w %
wyroby farmaceutyczne	143
w tym: penicylina	202
opony samochodowe	123
celuloza	105
papier	104
cement	104
cegła	110
papa dachowa	109
odbiorniki radiowe	115
motocykle	145
rowery	123
naczynia kuchenne emaliowane	133
wiadra ocynkowane	155
tkaniny bawełniane	105
tkaniny wełniane	101
tkaniny jedwabne	110
tkaniny lina	117
obuwie skórzane	109
meble	113
pieczywo	108
mięso	99
wędliny	110
wyroby wędliniarskie	107
tłuszcze zwierzęce	127
w tym:	
tłuszcze wieprzowe	120
topione	111
ryby morskie	111
konserwy rybne	113
mleko spożywcze	108
masło śmietankowe	111
olej jadalny	94
cukier	140
cukierki i czekolada	105
piwo	134
wino	134

W 1954 r. rozszerzono asortyment wyrobów powszechnego użytku. Wprowadzono do produkcji merytoryczne tkaniny bawełniane pościelowe i bielizniane, odporne na nasiakliwość wodą tkaniny sukienkowe i płaszczowe; tkaniny barwne ze sztucznego włókna matowego, kolorowo tkane flanely, pidżamowe, tkaniny z argonu wykończone apreturą nie-
mnącą, mniej ścieralne skóry podszewkowe wykończone garb-
nikami chromowo-nylinowymi, damskie buty futrzane, elek-
tryczne paleniska domowe, obieraki do ziemniaków, apar-
aty fotograficzne 6x6 „Start I”, adaptory, ulepszone typ
radiodiodniarki, nowe wyroby z gumy i z tworzyw sztucz-
nych oraz wielobarwne wyroby trytowe ze stali, nowe
gatunki papierosów. Uruchomiono produkcję zmoderni-
zowanego motocykla z przednim i tylnym zawieszaniem te-
leskopowym, nowych rodzajów prasiek elektrycznych, ma-
szyn do szycia „Veritas”, lodówek absorpcyjnych, gazowych
piekarników, lodówek i innych wyrobów.

W 1954 r. w rezultacie zaostreżenia warunków odbioru to-
warów przez handel i polepszenia pracy kontroli technicznej
osiągnięto poprawę jakości szeregu wyrobów, jak np.: tkan-
iny bawełniane, lina, tkaniny, plusowe, odzież męska
i damska, wyroby dziewiarskie, pieczywo cukiernicze, tłusz-
cze jadalne, meble. Jednakże zadania polepszenia jakości
wielu wyrobów nie zostały w pełni wykonane. Dotyczy to
zwłaszcza szeregu asortymentów tkanin wełnianych, obuwia
dziewięcioletniego, odzieży dziecięcej, żarówek, makaronu, niektó-
rych wyrobów kosmetycznych. Niedostateczna jest nadal jak-
ość szeregu środków wytwórczości, np. niektórych rodza-
jów maszyn rolniczych, nawozów azotowych, kwasu siarko-
wego i innych.

W 1954 r. osiągnięto poprawę w wykorzystaniu zdolności
produkcyjnych, w szczególności w szeregu galezi przemysłu
hutniczego i chemicznego. W hutnictwie żelaza osiągnięto
poprawę wskaźnika wykorzystania objętości użytecznej wiel-
kich pieców o 3 proc. w porównaniu z 1953 r. oraz wzrost
wydajności stali z 1 m kwadratowego powierzchni trzonu
pieca martenowskiego o 5 proc. Wydajność kwasu siarko-
wego z 1 m sześciennego aparatury całkowitej w systemie
wielowym wzrosła o 21 proc. w porównaniu z 1953 r.
W przemyśle koksochemicznym wzrosło wykorzystanie ko-
mór koksoowniczych przy skróceniu czasu koksovania.
W przemyśle farmaceutycznym zintensyfikowano produkcję
penicyliny w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych.

Nadal jednakże w całym przemyśle niedostateczna była
walka o lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych,
zwłaszcza w górnictwie węglowym, przemyśle materiałowym
budowlanych i przemyśle włókienniczym.

W 1954 r. niektóre galezie przemysłu osiągnęły dalsze
zmniejszenie jednostkowego zużycia. Jednostkowe zu-
życie węgla w elektrowniach zawodowych na 1 kWh energii
zmniejszyło się o 6 proc. w porównaniu z 1953 r. Szereg ga-
lezi przemysłu wykazywał jednak nadmierne zużycie we-
gla, w szczególności przemysł materiałów budowlanych
i elektrownie przemysłowe. Postęp w zakresie zmniejszenia
jednostkowego zużycia surowców i materiałów pomocniczych
w 1954 r. był niedostateczny. Nie wykonywały zadania zmniejs-
zenia jednostkowego zużycia surowców i materiałów Minis-
terstwo Hutnictwa w zakresie zużycia materiałów wsado-
wych, Ministerstwo Górnictwa w zakresie zużycia drewna
i materiałów wybuchowych, Ministerstwo Przemysłu Che-
micznego w zakresie zużycia surowców i półproduktów przy
produkcji kwasu siarkowego, sody, amoniaku i przedzi
sztucznego jedwabiu, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w
zakresie zużycia wełny i skóry.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Losowanie nagród konkursu pn. „Czy znasz tradycje ZMP?”

Z szumem obróciły się kilkakrotnie dwa olbrzymie bębny. Losy zmieszały się. Roz-
poczęło się losowanie nagród wśród uczestników konkursu pn. „Czy znasz tradycje ZMP?”,
organizowanego przez Zarząd Łódzki i Wojewódzki ZMP.



Moment oczekiwania. Dwie
małe harcerki z V Szkoły
TPD: Marysia Wudel i Jasia
Czubik sięgają po pierwsze lo-
sy. Marysia wyjmując numer
nagrody — 404, a Jasia na roz-
wiązanie — 3.131, za którym
kryje się nazwisko uczestnika
konkursu. Jeden z członków
komisji szybko przewraca
kartki grubego brulionu i
głośno odczytuje: „Duża po-
pełniczka kryształowa”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

29 bm., w drugim dniu o-
brad II Zjazdu ZMP, to-
czyła się w dalszym ciągu
dyskusja nad referatem
sprawozdawczym Zarządu
Głównego i sprawozda-
niem Centralnej Komisji
Rewizyjnej. Obradom
przedpołudniowym prze-
wodniczył sekretarz ZG
ZMP, Tadeusz Wagner.

W dyskusji do przerwy obla-
dowej zabierali głos m. in.:
JAN MITERA — przewodniczą-
cy Zarz. Woj. ZMP we Wrocławiu,
TEODOR KOCERKA — za-
służony mistrz sportu, HENRYK
BRONAKOWSKI — przewodni-
czący Zarz. Pow. ZMP w Su-
wałkach, HENRYK KIDAWSKI
— starszy agronom POM w Gry-
finie, JERZY WOLCZYK —
przewodniczący Zarz. Stal. ZMP,
WŁODZIMIERZ REZK —
przewodniczący GKRF, GRZE-
GORZ LASOTA — krytyk litera-
cki oraz FRANCISZEK DEPLO
— elektryk z Fabryki Wy-
robów Metalowych w Raciborzu.

W drugim dniu obrad prze-
mówienie powitał wygłosił
sekretarz KC WLKZM — W.
I. Koczmasow, który przeka-
zał również Zjazdowi czerwo-
ny sztandar od Komitetu Cen-
tralnego Wschodniowosybir-
skiego Związku Komunistycz-
nego Związku Młodzieży. Odczytano również tekst depe-
szy do prezydium Zjazdu od Ko-
mitetu Centralnego Nowode-
mokratycznego Związku Młod-
zieży Chińskiej.

Uczestnicy obrad serdecznie
powitali delegację, która prze-
kazała Zjazdowi pozdrowienia
od młodzieży z całego kraju.
Po przerwie obiadowej prze-
wodniczył obradom II Zjazdu
ZMP delegat młodzieży stalno-
grodzkiej inż. Tadeusz Patow-
ski, sztygar kopalni „noszącej
imie jego ojca WINCENTEGO
PSTROWSKIEGO” — inicjatora
ruchu współzawodnictwa w Pol-
sce.

Gorąco, niezwykle serdecznie
owocnie zgotowali uczestnicy Zja-
zdu przybyłym na ich obrady de-
legatom wszystkich rodzajów bro-
ni i służb Wojska Polskiego.
Przemówienie gen. br. J.
FREY-HILFCKIEGO, stojące
na ciele delegacji, było wielo-
wo oklaskiwane.

30 bm., w trzecim dniu II
Zjazdu ZMP, na salę obrad
przybyli — gorąco, owacyjnie
witani przez młodzież i se-
kretarz KC PZPR — BOLE-
SLAW BIERUT i przewodni-
czący Rady Państwa ALE-
KSANDER ZAWADZKI.

Obradom przedpołudniowym
przewodniczyła skrzypaczka
Wanda Wilkomska. Na wste-
pie udzieliła ona głosu dla po-
witania Zjazdowi delegatów Wo-
jska i Armii Radzieckiej — In-
ge Lange oraz przedstawicieli
młodzieży Niemiec zacho-
dniej — Herbertowi. Prze-
mówienia ich przyjęli uczest-
nicy Zjazdu serdecznie okla-
skami.

Przewodnicząca obrad od-
czytała następnie — również
gorąco przyjęte — depe-
szę nadaną na Zjazd przez Zwią-
zek Demokratyczny Młodzieży
Korei i Federację Młodzie-
ży Wietnamu.

Referat o nowym statucie
ZMP wygłosił sekretarz Za-
rządu Głównego ZMP — Jan
Sztykar. (Tekst referatu po-
dajemy na str. 2).

Przemawia Bolesław Świer-
czak, przedstawiciel załogi
statku „Praca”. W imieniu
pracowników morza przeka-
zuje on gorące pozdrowienia
Zjazdowi.

W pełnych zapachu słowach
mówi on o pracy organizacji
ZMP na statku „Praca” w cza-
sie 6-miesięcznej niewoli na
Taiwaniu.

Oklaskami przyjmuje sala
stwierdzenie, że z 6 ZMP-ow-
ców ze statku „Praca” —
trzech zostało w czasie niewo-
li członkami partii.



28.1.1953 r., w sali Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, rozpoczął obrady II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej. NA ZDJĘCIU: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut w prezydium Zjazdu.

Oklaskami wita Zjazd na-
stępnie mówce, Zasłużonego
Mistrza Sportu Stanisława
Królaka, który domaga się, a-
by walka z chuligaństwem
znalazła się w centrum uwagi
kół ZMP. Popularny kolarz
stwierdza, iż jedną z bardzo
skutecznych form walki z chu-
ligaństwem jest sport. Winni-
śmy jak najszybciej wciągnąć
młodzież — mówi on — do
masowego ruchu sportowego.

Zabiera głos wybitny lite-
rat — Igor Noweży. Do orga-
nizacji ZMP-owskiej — mówi
on — przesyła się nuda: na-
rzucone dyskusje, nieciekawe
długie referaty, często zbęd-
ne tzw. kampanie i zadania
bojowe. W tych warunkach
nie wyrosną nigdy rewolucyj-
niści, co najwyżej wyrosną
moga „sektarzy praktykuja-
cy socjalizm”, wyrosną może
człowiek zgorzkniały i skwa-
szony, starczy i beznamietny.

Młodzież szuka rozmaitości i
pełni wyższości w najlepszym
tego słowa znaczeniu — w
znaczeniu komunistycznym —
z naciekami stwierdza mówca
— bo przecież jedną z defini-
cji komunizmu jest przede
wszystkim pełnia życia czło-
wieka.

Obradom popołudniowym
przewodniczył ppk Albin Zy-
to — członek Prezydium ZG
ZMP.

W dalszym ciągu dyskusji
głos zabierali: Szymon Sur-
miej — reżyser Państw. Te-
atru Dramatycznego w Wo-
tawiu, Wacław Kowalski —
przewodniczący Zarz. Woj.
ZMP w Koszalinie i Halina
Krysanka — zastępca kie-
rownika Wydz. Szkolno-Har-
cerskiego ZG ZMP.

Przemówienie powitał
wygłosił wśród długotrwa-
łych oklasków sekretarz Mie-
dzynarodowego Związku Stu-
dentów — K. Tellalov.

Niezwykle gorąco i serdecz-
nie powitali uczestnicy Zja-
zdu delegację harcerzy, którzy
przekazali pozdrowienia dla
delegatów od dzieci całej Pol-
ski.

Następnie przewodniczący
zawiesił obrady do dn. 31 bm.
godz. 9 rano.

Budowniczowie spotkali się z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego

Przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego spotkali się wezo-
raj z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.
Przybyłych na salę Klubu TPP-R drożych gości — inżynierów
— architektów Włodzimierza Bogdanowa i Talianę Koso-
wą oraz majstra Nikitę Sybiakina zebrał przywitał serdecz-
nie i długo nie milknąc owacją.

Po zagaleniu wygłoszonym
przez przewodniczącego Za-
rządu Łódzkiego TPP-R, tow.
Juliana Kubiaka, do radziec-
kich gości zwrócił się z prze-
mówieniem przewodniczący
Łódzkiego Komitetu Frontu
Narodowego, rektor PŁ prof.
Klimek. W gorących słowach
podkreślił on olbrzymie osią-
gnięcia produkcyjne nauki ra-
dzieckiej oraz jej przemożny
wpływ na rozwój nauki i bu-
downictwa socjalistycznego w
naszym kraju.

Następnie zabrał głos budo-
wnicz Pałacu — inżynier —
architekt Bogdanow. Na wste-
pie przekazał on zebrany, a
za ich pośrednictwem miesz-
kańcom Łodzi — miasta rewolu-
cyjnych tradycji — braters-
kie pozdrowienia od budo-
wniczych Pałacu. Inżynier Bo-
gdanow stwierdził, że w okresie
dziesięciolecia — historię
krótkim dla życia narodu —
narod polski zdołał wiele do-
konać, podnosząc z gruzów
stosunek, kontynuując z rozma-
chem pokójowe budownictwo.
— Siła naszych narodów —
podkreślił inż. Bogdanow —
leży w jedności, w umacnia-
niu obozu pokoju i socjalizmu.
Dlatego nie bójmy się wrogów,

W dniach II Zjazdu

Budynki Wzrostu Zakładów Przemysłu Bawełnianego
i Maja udekorowane czerwienią i transparentami.
Wielki napis na froncie gmachu głosi: „Młodzież WZPB
i Maja zobowiązuje się do podjęcia
Wart Produkcyjnych w II Zjazd ZMP”.

W lokalu Zarządu Zakłado-
wego ZMP wre prace od sa-
mego rana. Kilkunastoosobowa
grupa propagandowa — infor-
macyjna kieruje osobiste
przewodniczący ZZ ZMP, tow.
Jerzy Witczak, Kanicka, Sza-
malek, Prasol, Domańska, So-
kolowska, Dobrowolski i Kar-
wat opracowują na podstawie
komunikatów radiowych bly-
skawice i ulotki, mające na ce-
lu zapoznanie całej załogi Za-
kładów Przemysłu Bawełnia-
nego i Maja z obradami II
Zjazdu ZMP.

Z uśmiechniętymi twarzami

Na oddziale skracali odby-
wać się właśnie zebranie koła
zmianowego ZMP, na którym
dwie młode praczki Janina
Pierko i Albin. Odważna
wstępując w szeregi organizacji
młodzieżowej, Młode praczki
są wzruszone: — Jest to dla
nas wielki zaszczyt. Zostajemy
przecież przyjęte w dniu tak
wielkim i radosnym dla całej
organizacji ZMP...
Młodzież pracująca w kom-
binacie ZPB im. J. Stalina w
Łodzi wysłała depe-
szą uczestników II Zjazdu ZMP.
Młodzież pracująca w na-
szych zakładach — czytamy
w depe-
szy — chcąc godnie
uczcić II Zjazd ZMP, podjęła
wiele zobowiązań produkcyj-
nych, na ogólną sumę 804.145
zł.

W okresie przygotowań do
II Zjazdu zorganizowaliśmy
24 pionier bezbrakowe, przyje-
limy do naszej organizacji
171 nowych członków, a 48
produkcji ZMP-owców
wstąpiło w tym czasie w sze-
regi partii.

Związek Radziecki domaga się zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

Delegacja ZSRR przy ONZ
skierowała do przewodniczą-
cego Rady Bezpieczeństwa pi-
smo, w którym domaga się
natychmiastowego zwolnienia
Rady Bezpieczeństwa dla o-
mówienia sprawy agresji Sta-
now Zjednoczonych przeciwko
Chińskiej Republice Ludowej
w rejonie Tajwanu i innych
wysp chińskich. Delegacja ra-
dziecka stwierdza konieczność
podeptania agresji amerykań-
skiej oraz wycofania amery-
kańskich sił zbrojnych z rejo-
nu Tajwanu i innych wysp
chińskich.

WYDARZENIA TYGODNIA

Położę kres wojnie, położę kres masowemu mordowaniu ludzi w Oświęcimiu i innych katowniach hitlerowskich, położę kres niewywołanym cierpieniom milionów kobiet, dzieci, mężczyzn — takie było historyczne zadanie narodu przed 10 laty. Dziś zadanie to brzmi: nie dopuścić do wojny, nie dopuścić do odrodzenia tych sił, które w samym tylko Oświęcimiu wymorowały 4 miliony ludzi, nie dopuścić do przekształcenia kuli ziemskiej w zatruwaną pustynię.

Jak przed 10 laty — na czele walki o to, by ludzkość mogła ze spokojem spojrzeć w przyszłość, by matki nie bały się o przyszłość swych dzieci, a narody nie żyły w lęku przed nową potęgą wojenną — stoi Kraj Socjalizmu.

Dosłownie w każdym tygodniu jesteśmy świadkami nieustraszonego wysiłku Związku Radzieckiego, zmierzającego do tego, by oddalić widmo wojny, a narodom zapewnić tak zastawione bezpieczeństwo. Ubiegły tydzień przyniósł dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między ZSRR a Niemcami.

Adenauer w opałach

Każdego logicznie myślącego człowieka uderza absurdalność faktu, że w blisko 10 lat po zakończeniu działań wojennych tak wielki kraj, jak Niemcy, jest nadal rozbity, że w blisko 10 lat po zakończeniu działań wojennych Niemcy nie mają traktatu pokojowego. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada wyłącznie na mocarstwa zachodnie, które, depcząc postanowienia układu poczdamskiego, bojkotowały wszelkie próby doprowadzenia do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Bojkotowały i bojkotują, bo dla nich traktat pokojowy oznacza zjednoczenie Niemiec. A utworzenie zjednoczonego, pokojowego, suwerennego państwa niemieckiego — to przełknięcie planów, zmierzających do przekształcenia zachodniej części Niemiec w bazę agresji, do utworzenia hitlerowskiego Wehrmachtu.

Decyzja ZSRR, to jeszcze jeden dowód dążenia do stworzenia warunków jak najbardziej sprzyjających pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego. Toteż przyjęta została ona z ogromnym uznaniem przez ludność zarówno Niemiec, jak i Niemiec zachodnich. Prezydent NRD, Wilhelm Pieck, określił ją jako „wielką pomoc udzieloną całemu narodowi niemieckiemu” w jego walce o zjednoczenie Niemiec. Przywódca SPD, Ollenhauer, stwierdził, że decyzja ZSRR „mieć będzie bezwzględnie praktyczne znaczenie”. Decyzja ZSRR stała się dla społeczeństwa zachodnio-niemieckiego nowym bodźcem w jego walce o zjednoczenie Niemiec, a dla Adenauera jeszcze jednym źródłem trudności, ponieważ opór przeciwko jego remilitaryzacyjnym planom przybiera na sile.

Gdzie szuka on ratunku wobec swych trudności? W kłamstwach... u Dullesa. Do kłamstwa ucieka się, twierdząc, że przedstawienie w oświadczeniu z dnia 15 stycznia propozycje radzieckie w sprawie przeprowadzenia wyborów w Niemczech — są „tylko ordynacją wyborczą obowiązującą w NRD, podczas gdy w rzeczywistości ZSRR mówi o wzięciu pod uwagę zarówno zachodnio-niemieckiej, jak i wschodnio-niemieckiej ordynacji wyborczej. Jeśli chodzi o szukanie pomocy u Dullesa, to już dziś Adenauer wyzywa go do Bonn na okres debaty radyfikacyjnej, licząc, że obecność amerykańskiego protektora pomoże mu w przeforsowaniu w Bundestagu remilitaryzacyjnych planów.

Minęły czasy adenauerowskiej pewności siebie. Nawet Bundestag sprząta mu kłopoty. Oto komisja Bundestagu do spraw ogólnoniemieckich odrzuciła układ w sprawie Saary. Jak wiadomo, układ ten zawierający pewne koncesje na rzecz monopolu francuskiego, jest ściśle związany z innymi układami paryskimi i musi być ratyfikowany wraz z nimi. Odmowa ratyfikacji układu postawiłaby pod znakiem zapytania los wszystkich układów paryskich.

Czyżby Jerzy III był zdrowszy od nich?

Podobnie jak i w Europie, tak i w Azji amerykańscy awanturnicy pilnie baczą, by uniemożliwić, by trudności osiągnięte — odprężenia w sytuacji międzynarodowej. W Europie usiłują wskrzesić hitlerowski Wehrmacht, a w Azji ingerują w wewnętrzne sprawy Chin oraz mnożą prowokacje.

Szerokim echem odbiło się na całym świecie przeforsowanie przez Eisenhowera w amerykańskim Izbie Reprezentantów rezolucji upoważniającej go do wykorzystania amerykańskich sił zbrojnych do tzw. obrony Tajwanu i Wysp Rybickich.

Nowa prowokacja amerykańska wywołała poważne zaniepokojenie wśród sojuszników USA, a to z kolei znalazło odbicie na łamach prasy. Na właściwej płaszczyźnie ustawa sprawę francuski dziennik „Libération” pisząc: „W kwestii Tajwanu wypadłoby się jednak liczyć z rzeczywistością. Chodzi o obronę części Chin przeciwko Chinczykom. Jaki może być związek między bezpieczeństwem USA a wyspą oddlegą o kilka tysięcy kilometrów od brzegów amerykańskich?”.

Nawet na łamach prasy amerykańskiej ostatnio ponownie rzucono USA na Dalekim Wschodzie budzą poważne zaniepokojenie. Charakterystyczny dla nastrojów panujących w niektórych kołach politycznych USA jest artykuł, który ukazał się w „Journal American”. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że „zadanie uznania czerwonych Chin przez ONZ i USA przybiera na sile” pisze: „Dyplomatyczne uznanie w żadnym razie nie zawiera w sobie zgody na formę rządów. Gdyby tak było, Wielka Brytania nie mogłaby nigdy uznać niezależności się jej amerykańskich kolonii. Uznając ich niezależność Brytyjczycy nie wykazywali niewątpliwie entuzjazmu. Uznawali oni po prostu fakt. Pierwszym krokiem w kierunku pokoju w południowo-wschodniej Azji ze strony Amerykanów byłoby wykazanie tyle zdrowego rozsądku, ile wykazał w swoim czasie król Jerzy III. Warto dodać, że Jerzy III nie był całkowicie zdrowy”.

Abstrahując od tego, że, jak wynika z ostatnich ponownych rządów amerykańskiego, niektórzy politycy amerykańscy są bardziej chorzy od Jerzego III (który cierpiał na zaburzenia umysłowe), jedno jest pewne — naród chiński nie da się zastraszyć, nie da się odwieść od swej walki o wyzwolenie całej ojczyzny, a więc również i wyspy Tajwan. Stwierdził to jasno i niedwuznacznie premier Czou En-lai, oświadczając, że „wyzwolenie Tajwanu jest związane z suwerennością Chin i stanowi wewnętrzny problem Chińskiej Republiki Ludowej”, że „każda ingerencja z zewnątrz nie jest dopuszczalna”.

Stanowisko narodu chińskiego cieszy się pełnym poparciem światowej opinii publicznej, która niejednokrotnie podkreślała, że wyzwolenie przez naród chiński wyspy Tajwan i zlikwidowanie amerykańskiej ingerencji w tej części świata przyczyniłoby się do normalizacji stosunków, do odprężenia sytuacji międzynarodowej na Dalekim Wschodzie.

Co jest główną zaporą hamującą wojenne zapędy amerykańskich awanturników wojennych? Niewątpliwie rosnąca potęga gospodarcza i obronna krajów obu zwojny i socjalizmu.

Dlatego też narody z radością przyjmują każdą wiadomość, świadczącą o wzroście potencjału gospodarczego tych krajów. Taką wiadomości przyniósł tydzień ubiegły w postaci komunikatu o wykonaniu w ZSRR planu rozwoju gospodarki narodowej w 1954 roku. Już sama cyfra 13 proc. wzrostu globalnej produkcji przemysłowej ZSRR w 1954 roku w porównaniu z 1953 r. mówi za siebie. A mówi tym bardziej, gdy zestawimy ją z cyfrą 7 proc. spadku globalnej produkcji przemysłowej w USA w tym samym okresie.

Tu wzrost, a tam spadek mimo nakręcania koniunktury wojennej. Dwa światy. Tam wzrósł i widmo kryzysu. W naszym obozie — właśnie dlatego, że nie ma wyspy — wspaniały rozwój i jeszcze wspanialsze perspektywy.

TADEUSZ GUMOWSKI

Wzbogaceni o dorobek naszego Zjazdu uczynimy wszystko, aby całej organizacji przyswoić leninowskie założenia naszego statutu

Referat sekretarza ZG ZMP Jana Szydłaka o nowym statucie ZMP

Nieprzypadkiem na naszym II Zjeździe stała się sprawa nowego statutu Związku Młodzieży Polskiej. Dotychczasowy statut ZMP, uchwalony w 1948 r. na Kongresie Wrocławskim, odpowiadał ówczesnemu okresowi, okresowi zjednoczenia organizacji młodzieżowej i powstania naszego Związku.

Obecnie naszej organizacji potrzebny jest statut, który w oparciu o dotychczasowy dorobek Związku, o jego najlepsze doświadczenia, pomógłby w przewidywaniu jego braków i słabości, pomógłby organizacji i całej młodzieży w realizowaniu naczelnych zadań, jakim jest socjalistyczne wychowanie młodzieży.

Mimo iż projekt statutu opublikowany został późno, mimo iż niedostateczny był udział w dyskusji kierownictwa organizacji — którego samokrytyczne wystąpienia ośmielił młodzież — przynosiła ona bogaty plan w postaci uwag i wniosków, dotyczących całokształtu pracy i działalności ZMP. Poprawki te i uwagi przekazane zostały pracującym w czasie naszego Zjazdu komisji statutowej.

Projekt nowego statutu ZMP zawiera przede wszystkim jasny i konkretny program zadań wychowawczych naszego Związku. Na czołowym miejscu, jako najważniejsze założenia programu wychowawczego ZMP, jest rozwijanie wśród młodzieży uczuć patriotycznych, gorącej miłości do ojczyzny. Młody patriota musi być meżny i zahartowany, pracowity, pilny, dzielny, gotów przezwyciężać wszelkie przeszkody.

Neodłączną częścią wychowania zetempowego jest również kształtowanie w młodzieży uczuć solidarności z obozem pokoju i postępu, z ludźmi pracy na całym świecie, pogłębianie uczuć przyjaźni i solidarności z całą młodzieżą świata, prowadzona pod sztandarami SFMD, pogłębianie uczuć najszybszej przyjaźni i miłości dla kraju, który przewodzi całej ludzkości w walce o pokój i postęp — dla Związku Radzieckiego i dla bohaterkiej młodzieży radzieckiej.

TOWARZYSZE! Patriotyzm i ofiarna postawa chłopców i dziewcząt kształtuje się w walce z nawiąkami i przyzwyczajeniami starego świata i musi rozwijać na gruncie nowej, socjalistycznej moralności.

Młody człowiek naszych czasów — to człowiek prawy, szczerzy, wrażliwy na zło i krzywdę społeczną, czynny wobec perfidnej działalności wroga, przejawiający aktywny stosunek do życia, reagujący na przejawy biurokracizmu, fałszu, dwulicowości, obłudy, chuliganstwa i pijalstwa.

Jedną z ważnych dziedzin naszej pracy wychowawczej jest odziedziczenie w spadku po władach Polski przedziwnych, przodków, którzy powinni zetempowo, dając przykład ofiarnego, rzetelnego opowiadania wiedzy, przywiązania do siebie i krzewienia wśród całej młodzieży ideę marksizmu-leninizmu.

Wychowawcze zadania ZMP jasno określają charakter naszego Związku. Jesteśmy organizacją młodego pokolenia Polski Ludowej, jednoczącą w swych szeregach patriotyczną

młodzież miast i wsi. W naszych szeregach jest miejsce dla każdego chłopca i dziewczyny, pragnących należeć do Związku i walczyć o urzeczywistnienie naszych celów. Stwierdź jednak należy, że w toku dyskusji nad statuten w szeregu ogniw i instancji, szczególnie w środowiskach młodzieży szkolnej i studenckiej, wystąpiło niezrozumienie, na czym polega przodująca rola ZMP.

Typowym tego przykładem jest list kolegi Kozdraka z Liceum im. Sowińskiego w Warszawie, ogłoszony na łamach „Sztandaru Młodych”, a w skrócie zawierający taką treść: Związek nasz jest przodujący, bo „przez” przodującą młodzież, dlatego należy zastrzec warunki przynależności do ZMP, bowiem inaczej organizacja straciłaby swoją przodującą rolę w masach.

Kol. Kozdrak w toku dyskusji przedzjadłowej został przekonany o niesłuszności swego stanowiska. Wątpliwości te jednak nurtują nadal niejednego aktywistę naszego Związku. W ich wystąpieniach jest troska o to, czy założenia statutu nie spowodują, że realizacja naszych celów ideowo-wychowawczych.

Czy takie niebezpieczeństwo grozi nam rzeczywiście? Pyta szeregowi Związku znajdują się około 3 milionów młodzieży. Czy można zgodzić się z faktem, że poza naszą organizacją pozostają nieraz młodzi, uczciwi, pracujący robotnicy — przodownicy pracy, dzieci chłopów pracujących, którzy stosunkiem do zadań stawianych przed nimi wykazują swe przywiązanie do ludowej ojczyzny?

Związek nasz jest przodującą organizacją młodego pokolenia, bo jesteśmy bojowym pomocnikiem przodującej siły naszego narodu, naszej kierownictwa — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jesteśmy przodującą organizacją, bo podstawa naszej działalności i wychowania jest przodująca ideologia marksizmu-leninizmu. Jesteśmy przodującą organizacją, bo skupiamy w swych szeregach kłopotliwych i entuzjastycznie młodzieży, której obcy jest zastość i gnuśność, która pragnie przekształcać nasze życie, nasz kraj.

Znaczna większość młodzieży nieorganizowanej jest właśnie taka, pragnie jak najlepiej służyć ojczyźnie. Nie zawsze jednak potrafi ona sama znaleźć właściwą drogę. Naszym obowiązkiem jest wyjść jej na spotkanie, wskazać jej drogę do znalezienia prawdy.

Występując wśród aktywnie nieorganizowanej młodzieży, w szeregu wypadków, w których nasz Związek doprowadził do szeregu wypadków w naszym stosunku do młodzieży nieorganizowanej. Zarząd Główny w instrukcjach w sprawie wzrostu i składu społecznego ZMP niestwierdza kopiję kryteria przyjmowania do partii stworzył warunki do powstania szeregu „lokalnych metod” w przyjmowaniu do ZMP. Np. w szkole TPD nr 5 w Warszawie stosowano okres kandydacki, dochodzący do roku.

Źródła sekatarskich nastrojów w stosunku do młodzieży nieorganizowanej wynikają z niezrozumienia, że młody człowiek się zmienia, że kształtuje swój pogląd nie od razu, ale w wyniku zastanawiania się, konfrontowania wniosków, do których dochodzi z praktyką, odczuwającą go życia.

I właśnie w tym procesie wiele może nam pomóc organizacja ZMP-owska, porada przyjaciela ZMP-owca. Nie wolno nam nie dostrzegać procesu przemian, jakie dokonywały się wśród młodego pokolenia.

Pracując w środowisku młodzieżowym, stawiając przed sobą zadania jej wychowania, Związek nasz winien stosować formy i metody właściwe temu środowisku. Dlatego nieuczucie odpowiedzialności przed młodzieżą za to, co wszystko, co czyni instancja, musi przekazać cały nasz aparat i akty.

Częstym wypadkiem łamania demokracji wewnątrzorganizacji jest niewłaściwe nierozumienie na krytykę, a nawet tłumienie głosów krytyki pod adresem nadzór instancji Związku. Zarząd Główny nie może, niestety, pościć się na większym dorobkiem w stwarzaniu atmosfery, sprzyjającej rozwojowi szerokiej opinii krytyki. Atmosfera plenarnych posiedzeń ZG i sekretariatu pozbawiona ostrej krytyki i samokrytycznej postawy tele-równiwa nie uczyla towarzyszy z tereu tych podstawowych cech pracy kierowniczej.

O błędach i brakach ZG mówimy na obecnym Zjeździe, ale sprawa przebiega od nowo, do krytyki — do stworzenia pełnych warunków dla rozwoju krytyki i samokrytyki we wszystkich kołach i instancjach naszego Związku, to przede wszystkim sprawa przykladu i samokrytycznej postawy kierownictwa naszego Związku na wszystkich szczeblach. Dlatego statut nasz, zapewniając pełne prawo krytyki działalności organizacji, każdemu członkowi Związku — prawo krytyki wszystkich instancji i dział-

nie, w praktyce codziennej leninowskie zasady naszego statutu. Chcemy coraz lepiej służyć młodzieży. Chcemy coraz lepiej spełniać obowiązki bojowego towarzysza walki naszej partii.

Statut sam nie jest lekarstwem na nasze braki i błędy, ale wskazuje kierunki i określa warunki potrzebne do ich przewyższenia. Wzbogaceni o dorobek naszego Zjazdu, uczynimy wszystko, aby całej organizacji przyswoić leninowskie założenia naszego statutu, aby w ich duchu wychowywać miliony chłopców i dziewcząt na pokładzie narodowy, na chwałę Ludowej Ojczyzny.

Nierzadkie są wypadki, że pracownicy ZG i instancji terenowych bezprawnie łamią zasady centralizmu demokratycznego, uchylają uchwały niższych instancji, nadużywając w ten sposób prawa przysługującego wyższym instancjom. Przejawiają samowolę idące od góry prowadzić muszą do takich schorzeń, jak dyktando, zarozumiałość, lekceważący stosunek do kolektynu i młodzieży.

W warunkach dalszego wzrostu sił ideowych i sprężystości organizacyjnej naszego Związku — co decyduje w dużej mierze o wykonaniu zadań stojących przed nami — jest oparta na świadomości, jedna dla wszystkich członków Związku, świadoma ZMP-owska dyscyplina.

Chcemy dyscypliny, będziemy ją umacniać, ale nie w drodze zasypania karami, a przez rozwijanie świadomego stosunku ZMP-owca do zadań, zrozumienia przez niego jego obowiązków. Dlatego statut nasz stawia zadania nie mechanicznego karania członków, naruszających zasady życia ZMP, a cierpliwego wyjaśniania i przekonywania. Kary uważamy za środek ostateczny, stosowany dopiero po wyczerpaniu wszystkich możliwości oddziaływania wychowawczego na ZMP-owca.

TOWARZYSZE! W okresie działającym nas od I Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej obowiązuje kierownictwo nad organizacją, harcerska postawa, również ZMP-owska organizacja w Wojsku Polskim. Zmiany te znalazły wyraz w projekcie naszego statutu. Statut zobowiązuje nas do kierowania na odcinek harcerski oddanych aktywistów, kochających pracę wśród dzieci i należących do niej przygotowanych.

Celem naszej pracy w wojsku jest pomoc dowódcy i organizacjom partyjnym w umacnianiu gotowości bojowej i kształtowaniu świadomego, zdyscyplinowanego postawy żołnierza, gotowego w każdej chwili stanąć w obronie praw ludu, w obronie wrota niepodległości naszego narodu. Musimy poświęcić więcej uwagi poborowym, aby służbę w ludowym Wojsku Polskim uważali za swój najwspanialszy obowiązek, honor i zaszczyt.

Związek nasz od 3 lat sprawnie szefostwo nad wojskami lotniczymi. Z obowiązków wypływających z tego tytułu wywiązuje się niedostateczność. Na nasz bojowy aktyw ZMP-owski czekają szkoły lotnicze, czeka wspaniały sprzęt, dzieło rąk polskiego inżyniera i robotnika. Ciągłe jeszcze słabo spopularyzowane są wśród młodzieży takie gałęzie sportu, jak szachy, sporty, spadochroniarstwo, sport motorowy, strzelectwo itp. Sporty te cieszą się wielkim powodzeniem wśród młodzieży i powinny znaleźć się w centrum naszej uwagi.

Zwiększenie udziału ZMP-owców w pracy LPZ będzie lepszym sposobem młode pokolenie do obrony ojczyzny, będzie lepiej przygotowywać młodzież do szacownej służby w ostrych chwila Wojsku Polskim.

TOWARZYSZE! Umocnienie godności młodego pokolenia w służbie ojczyźnie, umacnianie nierozdzielnej więzi związku z młodzieżą — to nasz wielki obowiązek. Przykład naszej partii, nauki III Plenum KC, słowa tow. Bolesława Bieruta w dniu otwarcia Zjazdu wskazują nam, jak stosować w ży-

we Komsomol zorganizował bez jednej pismennej instrukcji, tymczasem my wysłaliśmy z Zarządu Głównego w r. 1954 do zarządów wojewódzkich i powiatowych 401 instrukcji i dyrektyw, czyli więcej niż jedną instrukcję dziennie.

Biurokratyczny system ciążący w pracy Związku, szczególnie szkodliwie wpływa na stan pracy kół, jego samodzielność i inicjatywę. Dlatego statut nasz wymaga od władz Związku wystrzegania się papierkowej urzędniczych metod pracy i najszybszego powiązania z masami młodzieży.

Palącym zadaniem jest opracowanie nowej struktury organizacji ZMP na wsi. Statut nasz z siłą podkreśla prawo swobodnego wyrażania nurtujących ZMP-owca myśli, prawo swobodnej dyskusji. W praktyce naszej występuje często pogląd, że członek ZMP nie może mieć wątpliwości, nie pasują one bowiem do członka przodującej organizacji. Pogląd taki są z gruntu niesłuszne. Do naszego Związku przychodzi młody człowiek, jeszcze nie ukształtowany, człowiek, który w organizacji pragnie ukształtować swój światopogląd, charakter i postawę ideową. Stwarzając warunki dla szerzej dyskusji, wymiady, pomagamy mu przewidywać w organizacji zetempowości swoje wątpliwości i kształtować naukowy pogląd na świat.

Wielu aktywistów ZMP uważa, że wychowywanie młodych patriotów — to tylko i wyłącznie zadanie ZMP. Takie poglądy są, rzecz jasna, niesłuszne. Czy nie ulepszylibyśmy naszej pracy, korzystając z rady i pomocy tysiącznych rzesz naukowców? O taką pomoc powinniśmy się zwracać do związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, do wielu organizacji i instytucji.

TOWARZYSZE! Dyskusja przedzjadłowa z całą ostrością postawiła zadanie walki o umocnienie demokracji wewnątrzorganizacji.

Zabezpieczenie pełnej swobody wysuwania kandydatów, omawianie ich na zebraniach, przewidywanie mechanicznych kryteriów doboru oraz tajne głosowanie — stanowią warunki zabezpieczenia demokracji wewnątrzorganizacji w wyborach władz naszego Związku.

Statut nasz podkreśla, że umacnianie demokracji wewnątrzorganizacji — to m. in. obowiązek organizacji na wszystkich szczeblach do wnikiwego ustosunkowania się do uwag, pomysłów i inicjatyw młodzieży, obowiązek pomocy w realizacji słusznych wniosków i pomysłów. Ale o pełnej demokracji w Związku można mówić wówczas, kiedy każdy członek będzie miał wpływ na decyzje swej organizacji. Demokracja oznacza, że instancje muszą się rządzić młodzieżą w swoich poczynaniach, liczyć się z opinią i zdaniem swoich członków. Pożyczenie odpowiedzialności przed młodzieżą za to, co wszystko, co czyni instancja, musi przekazać cały nasz aparat i akty.

Częstym wypadkiem łamania demokracji wewnątrzorganizacji jest niewłaściwe nierozumienie na krytykę, a nawet tłumienie głosów krytyki pod adresem nadzór instancji Związku. Zarząd Główny nie może, niestety, pościć się na większym dorobkiem w stwarzaniu atmosfery, sprzyjającej rozwojowi szerokiej opinii krytyki. Atmosfera plenarnych posiedzeń ZG i sekretariatu pozbawiona ostrej krytyki i samokrytycznej postawy tele-równiwa nie uczyla towarzyszy z tereu tych podstawowych cech pracy kierowniczej.

O błędach i brakach ZG mówimy na obecnym Zjeździe, ale sprawa przebiega od nowo, do krytyki — do stworzenia pełnych warunków dla rozwoju krytyki i samokrytyki we wszystkich kołach i instancjach naszego Związku, to przede wszystkim sprawa przykladu i samokrytycznej postawy kierownictwa naszego Związku na wszystkich szczeblach. Dlatego statut nasz, zapewniając pełne prawo krytyki działalności organizacji, każdemu członkowi Związku — prawo krytyki wszystkich instancji i dział-

nie, w praktyce codziennej leninowskie zasady naszego statutu. Chcemy coraz lepiej służyć młodzieży. Chcemy coraz lepiej spełniać obowiązki bojowego towarzysza walki naszej partii.

Statut sam nie jest lekarstwem na nasze braki i błędy, ale wskazuje kierunki i określa warunki potrzebne do ich przewyższenia. Wzbogaceni o dorobek naszego Zjazdu, uczynimy wszystko, aby całej organizacji przyswoić leninowskie założenia naszego statutu, aby w ich duchu wychowywać miliony chłopców i dziewcząt na pokładzie narodowy, na chwałę Ludowej Ojczyzny.

Nierzadkie są wypadki, że pracownicy ZG i instancji terenowych bezprawnie łamią zasady centralizmu demokratycznego, uchylają uchwały niższych instancji, nadużywając w ten sposób prawa przysługującego wyższym instancjom. Przejawiają samowolę idące od góry prowadzić muszą do takich schorzeń, jak dyktando, zarozumiałość, lekceważący stosunek do kolektynu i młodzieży.

W warunkach dalszego wzrostu sił ideowych i sprężystości organizacyjnej naszego Związku — co decyduje w dużej mierze o wykonaniu zadań stojących przed nami — jest oparta na świadomości, jedna dla wszystkich członków Związku, świadoma ZMP-owska dyscyplina.

Chcemy dyscypliny, będziemy ją umacniać, ale nie w drodze zasypania karami, a przez rozwijanie świadomego stosunku ZMP-owca do zadań, zrozumienia przez niego jego obowiązków. Dlatego statut nasz stawia zadania nie mechanicznego karania członków, naruszających zasady życia ZMP, a cierpliwego wyjaśniania i przekonywania. Kary uważamy za środek ostateczny, stosowany dopiero po wyczerpaniu wszystkich możliwości oddziaływania wychowawczego na ZMP-owca.

TOWARZYSZE! W okresie działającym nas od I Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej obowiązuje kierownictwo nad organizacją, harcerska postawa, również ZMP-owska organizacja w Wojsku Polskim. Zmiany te znalazły wyraz w projekcie naszego statutu. Statut zobowiązuje nas do kierowania na odcinek harcerski oddanych aktywistów, kochających pracę wśród dzieci i należących do niej przygotowanych.

Celem naszej pracy w wojsku jest pomoc dowódcy i organizacjom partyjnym w umacnianiu gotowości bojowej i kształtowaniu świadomego, zdyscyplinowanego postawy żołnierza, gotowego w każdej chwili stanąć w obronie praw ludu, w obronie wrota niepodległości naszego narodu. Musimy poświęcić więcej uwagi poborowym, aby służbę w ludowym Wojsku Polskim uważali za swój najwspanialszy obowiązek, honor i zaszczyt.

Związek nasz od 3 lat sprawnie szefostwo nad wojskami lotniczymi. Z obowiązków wypływających z tego tytułu wywiązuje się niedostateczność. Na nasz bojowy aktyw ZMP-owski czekają szkoły lotnicze, czeka wspaniały sprzęt, dzieło rąk polskiego inżyniera i robotnika. Ciągłe jeszcze słabo spopularyzowane są wśród młodzieży takie gałęzie sportu, jak szachy, sporty, spadochroniarstwo, sport motorowy, strzelectwo itp. Sporty te cieszą się wielkim powodzeniem wśród młodzieży i powinny znaleźć się w centrum naszej uwagi.

Zwiększenie udziału ZMP-owców w pracy LPZ będzie lepszym sposobem młode pokolenie do obrony ojczyzny, będzie lepiej przygotowywać młodzież do szacownej służby w ostrych chwila Wojsku Polskim.

TOWARZYSZE! Umocnienie godności młodego pokolenia w służbie ojczyźnie, umacnianie nierozdzielnej więzi związku z młodzieżą — to nasz wielki obowiązek. Przykład naszej partii, nauki III Plenum KC, słowa tow. Bolesława Bieruta w dniu otwarcia Zjazdu wskazują nam, jak stosować w ży-

W trzecim dniu obrad

Jest niedziela, trzeci dzień Zjazdu.

Na salę obrad przybył sekretarz KC PZPR — tow. Bolesław Bierut. Wśród długo nie milknących oklasków tow. Bierut zajmuje miejsce w prezydium Zjazdu. Delegaci, powstawszy z miejsc, skandują: „Bie-rut, Bie-rut!”

Z wielką uwagą przysłuchuje się tow. Bierut wypowiedziom młodych ludzi wskazującym środki polepszenia pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Gdy przewodniczący Zjazdu ogłasza przerwę — w tej samej chwili z sali wychodzi setki młodych dziewcząt i chłopców obstępujących tow. Bolesława Bieruta, przedstawicieli partii i rządu, zagranicznych gości, pisarzy, prosząc o autografy.

Wielce uradowani, a jednocześnie i wzruszeni są Janka Dutkówna, Henryk Bloch, oficer Czesław Łoś i inni, gdy na ich karcie delegata — obok innych — przybija podpis Bolesława Bieruta.

But to naprawdę niezapomniany wieczór. Ponad tysiąc delegatów — żołnierzy spotkało się z ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski — Konstantym Rokossowskim, który podejmował ich lampką wina.

Przeploty się w dniu tym mundury wszystkich rodzajów wojsk — galowe mundury generałów, oficerów i szludne, starymnie jeszcze nie zużyte uczyszczane i odprasowane żołnierskie mundury. Tuższe wszystkich są rozpiętości, w oczach błysk radości. Dostąpił dziś nie lada wyróżnienia — są gościami Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego.

Wśród zaproszonych jest również kilku żołnierzy-delegatów z Łodzi i województwa. Oto wśród wielu odnajdujemy oficera Łosia. Na jego pierś mienią się bojowe odznaczenia, zdobyte ofiarą służby w latach powojennych. M. in. krzyż Grunwaldu III klasy o trójwymiarze za zlikwidowanie groźnej bandy „Czarnego”.

Towarzysze Rokossowski rozmawia prosto i serdecznie. A oni? Opowiadają jak swemu ojcu, o służbie, o sukcesach w pracy. Nie pomijają jednak i braku.

Na zakończenie spotkania Marszałek Rokossowski życzył żołnierzom — ZMP-owcom nowych sukcesów w ich trudnej, ale także szacownej służbie wojskowej.

Codziennie do prezydium nadchodzi depesze z kraju i zagranicy, zawierające serdeczne pozdrowienia dla uczestników II Zjazdu ZMP. Między innymi w niedziele telegramy z życzeniami obywateli obrad przesyła młodzież Korei i Wietnamu. Nadestano również wiele depesz z miast i wsi naszej ojczyzny. Nie pozostała w tyle młodzież Łodzi i województwa, przysyłając życzenia na ręce przewodniczącego ZW i ZL ZMP — tow. tow. Stępnia i Chabelskiego.

ZYGMUNT KONOPSKI

Losowanie nagród konkursu

pn. „Czy znasz tradycje ZMP?”

(Dokończenie ze str. 1)

— przebiega przez salę, kiedy na nr 2 pada wygrana: radiodioda „Mazur — Lux”.

Przez kilka godzin kręci się bębny. Dziewczynki co chwila wyjmują z nich losy. Maszyniści zapisują numery wygranych nagród. Komisja wyszukuje w stosie nadesłanych rozwiązań nazwiska zwycięzców. Roboty młode. Wśród kilkuset tysięcy uczestników konkursu trzeba rozłozować 1.020 nagród!

W gronie szczęśliwych zwycięzców konkursu pod nr 2865 figuruje nazwisko: Janina Czekalska. Jasia jest na sali. — Naprawdę wygrałam? — pyta niedowierzając, kiedy oznajmiamy jej te radosne nowiny. Jasia Czekalska jest

uczennicą VII klasy Szkoły Ogólnokształcącej nr 118. Mieszka przy ul. Aleksandrowskiej 63. Na wszystkie pytania odpowiadała prawidłowo.

— Konkurs nie był trudny — mówi ona. — Ten, co dobrze uczył w szkole historii, kto czytał regularnie prasę i współczesne książki, ten łatwo mógł odgadnąć wszystkie zadania konkursu. W końcu wino zadaniem konkursu: „Jak postanowił uciec II Zjazd ZMP?” Jasia odpowiedziała: „Zobowiązuję się osiągnąć jak najlepsze wyniki w nauce i pracy społecznej”.

Co wygrała Jasia i pozostali uczestnicy konkursu, dowiemy się w dniu 6 lutego br. na specjalnie zorganizowanej imprezie. Gdzie się ona odbędzie i o której godzinie, podamy w najbliższych dniach.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Rozwój pracy wychowawczej naszego Związku wymaga ulepszenia metod i form.

W dyskusji przedzjadłowej słusznie krytykowano niewłaściwe formy kierowania pracą kół ZMP-owskich, ucieczkę od problemów nurtujących młodzież. Słusznie krytykowano biurokratyzm naszego aktywu, jego niechętny stosunek do inicjatyw młodzieży. Panująca w Zarządzie Głównym praktyka potoku instrukcji, dyrektyw, depesz i telefonogramów zastępuje żywy kontakt kierownictwa Zarządu Głównego i jego aparatu z młodzieżą, tłumii jej samodzielność i inicjatywę.

Towarzysze z Komsomolu, dzieląc się swymi doświadczeniami, informowali nas, że ci, którzy nie zagospodarowa-

ANTONI KOWALCZYK

lat 61

zmarł dnia 29. I. 1955 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. Wysoka 22, odbędzie się dnia 1. II. br. o godzinie 15, na cmentarz na Zarzewie.

RODZINA.

Tow. JANINIE KUPCZYK z powodu zgonu JEJ OJCA

wyrzuci współzucucia składa

Zespół Redakcyjny „Głosu Robotniczego”.

DOKOŃCZENIE KOMUNIKATU GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954

Według wstępnych obliczeń przemysł osiągnął w 1954 r. obniżkę kosztów własnych produkcji o 1,5 proc. w porównaniu z 1953 r. Oznacza to poważne niewykonanie zadań w tym zakresie. Planowany poziom kosztów własnych produkcji został przekroczony w szczególności w Ministerstwie Górnictwa, Ministerstwie Przemysłu Materiałów Budowlanych i Ministerstwie Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Plan obniżki kosztów został wykonany tylko przez Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Ministerstwo Przemysłu Lekkiego.

3. Wprowadzenie nowej techniki do gospodarki narodowej

Rok 1954 był okresem rozwoju i dalszego wprowadzenia nowej techniki we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

W oparciu o dokumentację radziecką i dostawy urządzeń z ZSRR, oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych o wysokim poziomie technicznym, a w szczególności wielkie piece nr 1 i 2 baterie koksownicze w hucie im. Lenina, hutę aluminium, pierwszy zespół elektrowni na Żeraniu, piec karbidowy w kombinacie chemicznym w Oświęcimiu, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie.

Opanowano produkcję szeregu nowych typów urządzeń i wyrobów oraz wykonano szereg prototypów nowych wysokociennych maszyn dla przemysłu, rolnictwa, transportu i budownictwa. W przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Maszynowego uruchomiono w 1954 r. produkcję seryjną 65 nowych maszyn i urządzeń, wykonano ok. 70 prototypów nowych typów maszyn, 40 asortymentów aparatury elektrotechnicznej i sprzętu elektrotechnicznego, 15 nowych typów aparatów i sprzętu precyzyjno-optycznego. Uruchomiono produkcję szeregu nowych typów obrabiarek, jak wiertarko-frezarki typ WHA 125, tokarko-koparki TGA-10, tokarkę wielonożową TWA-20, prasę korbową 315 tonn. Zakończono montaż i oddano do eksploatacji czterpaskę do piasku o wydajności 800 m sześć. na godzinę.

Uruchomiono produkcję nowych maszyn dla górnictwa, m. in. ciężkiej wiertarki ścianowej WLE-80 s, ciężkiej wiertarki udarowej WUP-200, nowych maszyn włókienniczych, m. in. skracarki obraczkowej PL-9, nowych typów taboru kolejowego — trójczłonowych zestawów pociągów elektrycznych, elektrowozów, wagonów samowładawczych, nowych rodzajów maszyn budowlanych, m. in. zgarniarki i ciągniki, koparki gąsienicowej o pojemności łazki 0,5 m sześć, żurawia budowlanego 45 tm, nowych maszyn rolniczych, m. in. kombajnów S-4 ze słomopłetnikami, ciągników gąsienicowych KD-35, pługów podorywkowych 5-skibowych, zawieszanych i przyczepnych, ciągników wyrzutowych LNU LT-5, młynów młotkowych do sił, koniczyń i lucerny.

W przemysle chemicznym opanowano na skalę przemysłową produkcję superfosforu granulowanego oraz przystąpiono do produkcji cennego środka owadobójczego — gamaksanu.

W 1954 r. podniesiono stopień mechanizacji pracochłonnych procesów pracy i automatyzacji produkcji.

W górnictwie węglowym rozszerzono zakres mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót dołowych. Ilość węgla urobionego mechanicznie przy pomocy węgla wzrosła o 1,2 mln. tonn w porównaniu z 1953 r., a ilość węgla ładowanego mechanicznie o 1,6 mln. tonn. Jednakże postęp mechanizacji w górnictwie węglowym był niedostateczny, przede wszystkim w związku ze słabym wykorzystaniem posiadanych maszyn i urządzeń.

W energetyce zawodowej zmechanizowano rozładunek węgla w dalszych 5 elektrowniach. Przeprowadzono częściową automatyzację kotłowni w 2 elektrowniach.

W przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego mechanizacja formowania wzrosła z 31 proc. w 1953 r. do 34,5 proc. w 1954. Rozszerzono mechanizację transportu mas, załadunku, wyładowania i czyszczenia. Obok szeregu innych osiągnięć w przemyśle maszynowym podkreślić należy uruchomienie automatycznej linii obróbkowej do obróbki głowic silnika samochodu „Star 20” w Starachowicach.

W przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego m. in. zmechanizowano załadunek i wyładunek węgla, koksu i kamienia wapiennego w przemyśle syntetycznej chemii. Wprowadzono mechanizację konfekcjonowania obuwia gumowego.

Rozszerzono mechanizację pracochłonnych robót w przemyśle rolnospożywczym.

W 1954 r. wprowadzono w przemyśle nowe procesy technologiczne i przeprowadzono modernizację wielu urządzeń.

W hutnictwie żelaza uruchomiono m. in. uśrednianie rud w hutach im. Bolesława Bieruta i „Kościuszko” oraz wprowadzono w wielkość stalowni reżim żużlowy. W przemyśle maszynowym liczba gniazd i linii obróbkowych wzrosła do 345, linii montażowych do 217. Podjęto na skalę przemysłową produkcję żelaza sferoidalnego oraz stosowanie cielewiana skorupowego.

W przemyśle spożywczym rozszerzono m. in. ciągłą saturację na dalsze 4 cukrownie. Opanowano produkcję konserw mięsnych i rybnych w opakowaniach szklanych oraz rozszerzono produkcję maseł w blokach.

W budownictwie przemysłowym osiągnięto 60 proc. mechanizacji robót ziemnych. Osiągnięto planowe wskaźniki mechanizacji transportu pionowego oraz osiągnięto lub przekroczone zadania planowe w zakresie mechanizacji wydobycia, sortowania oraz załadunku kruszywa, rozszerzenia sieci centralnych betoniarń i zbrojarni, stosowania deskowań szluzowych prefabrykacji i montażu blokowego instalacji przemysłowych.

Przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli przekroczyły zadania planowe w zakresie mechanicznego tynkowania, wykonując tą metodą 25 proc. ogólnej ilości tynków, osiągnęły planowany wskaźnik 52 proc. mechanizacji robót ziemnych oraz osiągnęły lub przekroczyły wskaźniki mechanizacji robót malarskich i szlifierskich.

Przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego zapoczątkowały wprowadzanie do budownictwa osiedlowego przemysłowych metod produkcji w oparciu o prefabrykowane elementy wieloblokowe, montowane przy pomocy dźwigní wiozowych, a inicjatywę tę przejęły również przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, co umożliwiło skrócenie cyklu budowy oraz osiągnięcie poważnego wzrostu wydajności przy wznoszeniu standardów budynków. Jednakże w wykonaniu planu rozwoju techniki w budownictwie istnieją poważne niedociągnięcia, w szczególności w zakresie wykonania zadań planowych, dotyczących usprawnienia organizacji robót i stosowania potokowych metod wykonywania. Nie wykonano również zadań w dziedzinie uszczelniania kruszywa oraz produkcji i stosowania mokrych spoiw na bazie żużla.

Niezadawalający był postęp w dziedzinie produkcji elementów prefabrykowanych z żużlobetonu oraz w dziedzinie budownictwa wiejskiego, opartego o materiały lokalne, jak glina, kamień, trzcina.

Liczba zgłoszonych usprawnień, udoskonalień i wynalazków w 1954 r. osiągnęła ok. 273 tys., z tego zastosowano w produkcji 188 tys. Pomimo poważnego wzrostu ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego, nie osiągnięto w 1954 r. istotnego postępu w szybkim wdrażaniu i upowszechnianiu usprawnień, udoskonalień i wynalazków.

4. Rolnictwo

W 1954 r. osiągnięto wzrost produkcji globalnej rolnictwa o 4,8 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże zamierzenia planowe w zakresie produkcji globalnej zostały wykonane jedynie w 98 proc.

Powierzchnia zbiorów upraw polowych w całym rolnictwie wzrosła w porównaniu z 1953 r. o ponad 145 tys. ha, w wyniku zmniejszenia powierzchni odłogów i ugorów. Zadania w zakresie zagospodarowania odłogów w roku kalendarzowym 1954 zostały przekroczone.

Przeprowadzono meliorację 142 tys. ha łąk, pastwisk i gruntów ornych. Nakłady inwestycyjne na meliorację wzrosły o 36 proc. Ponadto znacznie wzrosły prace wykonywane przez chłopów w formie tzw. czynu melioracyjnego.

Plony czterech zbóż w całym rolnictwie osiągnęły w 1954 r. poziom o ponad 10 proc. wyższy niż w 1953 r. Jednakże nie osiągnięto założonego w planie poziomu. W ocenie wzrostu plonów należy mieć na uwadze, że w 1953 r. był nieurodzaj zbóż. Założenia planowe w 1954 r. zarówno w zakresie plonów ziemniaków jak i zbiorów zostały przekroczone. Plony ziemniaków były wyższe o około 9 proc.,

a zbory o ponad 12 proc. niż w 1953 r. Znacznie wzrosły również plony niektórych upraw przemysłowych, a mianowicie roślin oleistych, słomy lnu, konopi. Plony buraków cukrowych nie osiągnęły planowanego poziomu.

W 1954 r. osiągnięto dalszy postęp w dziedzinie wprowadzania nowej agrotechniki. W szczególności stosunkowo szybko rozszerzono obszar objęty kwadratowo-gniazdowym sadzeniem ziemniaków. W zakresie roślin nowowprowadzanych rozszerzono uprawę kukurydzy.

Pogłowia bydła w całym rolnictwie według stanu z czerwca 1954 r. osiągnęło poziom o ponad 4 proc. wyższy niż w 1953 r., pogłowia owiec o ponad 25 proc. Pogłowia trzody chlewnej nie osiągnęło założonych planowych, utrzymując się w zasadzie na poziomie 1953 r.

W 1954 r. znacznie wzrosły dostawy środków produkcji dla rolnictwa. Zaopatrzenie indywidualnych gospodarstw chłopskich i spółdzielni produkcyjnych w kwalifikowane nasiona zbóż pod zbiory 1954 r. wzrosło o 147 proc. w porównaniu z 1953 r., a w ziemienniki sadzenia i ok. 42 proc.

Plan dostaw nawozów sztucznych (w czystym składniku) dla całego rolnictwa pod zbiory 1954 r. został wykonany z nadwyżką ok. 4 proc., w tym dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych ponad 5 proc. Dostawy nawozów były o ok. 11 proc. wyższe niż dostawy pod zbiory 1953 r., w tym dostawy dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych prawie o 18 proc. Dostawy wapna nawozowego wzrosły o 38 proc. Jednakże nie został w pełni wykonany plan dostaw superfosfatu granulowanego.

Dostawy traktorów dla całego rolnictwa w 1954 r. wzrosły o 18 proc. w porównaniu z 1953 r.

Stan parku traktorowego na koniec roku wyniósł ok. 51 tysięcy traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Zaopatrzenie rolnictwa w silniki spalinowe wzrosło o 32 proc. w porównaniu z 1953 r., a w samochody ciężarowe prawie 3-krotnie.

Plan dostaw ważniejszych maszyn dla rolnictwa został w wielu asortymentach przekroczony, a dostawy maszyn znacznie wzrosły w porównaniu z 1953 r., w tym dostawy żniwiarek o 28 proc., siewników zbożowych o 43 proc., kosiarzy konnych o 68 proc., sadzarek do ziemniaków, kombajnów zbożowych, kopacek konnych i siewczarni silnikowych — ponad 2-krotnie, kopacek traktorowych 4-krotnie. Nie został w pełni wykonany plan dostaw spowolniających traktorowych i silnikowych elektrycznych.

Gospodarstwa indywidualne otrzymały w 1954 r. dwa i półkrotnie więcej kopacek konnych do ziemniaków oraz oborników niż w 1953 r., pleśników ponad półkrotnie, parników o ponad 60 proc. i kietarów o ok. 65 proc. Rozpoczęto sprzedaż gospodarstwom indywidualnym kosiarzy konnych i żniwiarek. Dostarczono gospodarstwom indywidualnym ok. 5 tys. sztuk siewników zbożowych.

Usługi gminnych ośrodków maszynowych dla gospodarstw indywidualnych w 1954 r. wzrosły w zakresie siewów zbóż o 30 proc., siewu nawozów o 23 proc., koszenia traw o 75 proc. Sprzet zbóż i wykopki ziemniaków kształtowały się na poziomie 1953 r. Globalny plan usług GOM nie został wykonany.

W 1954 r. zorganizowano 122 nowe GOM oraz 103 stałe punkty gromadzące. Plan organizacji nowych GOM nie został jednak w pełni wykonany. Niedostateczny był nadzór nad pracą GOM ze strony rad narodowych i POM oraz powiązanie pracy GOM z planami pomocy sąsiedzkiej, szczególnie w zakresie sprzętu zbóż i omłotów.

W 1954 r. zelektryfikowano 593 wsie, tj. o 45 proc. więcej niż w 1953 r. Akcją osiedlenia na terenach słabo zagospodarowanych w PGR i gospodarce chłopskiej objęto 19 tys. osadników.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na dzień 31. XII. 1954 r. wynosiła 9.712 spółdzielni. Średnie plony czterech zbóż w spółdzielniach były w 1954 r. o ok. 1,5 q z ha wyższe niż średnie plony osiągnięte w gospodarstwach indywidualnych.

Poprawił się stan hodowli wspólnej w spółdzielniach produkcyjnych, jednakże wysiłki w tej dziedzinie i pomoc służby rolnej były niedostateczne. Spółdzielnie produkcyjne osiągnęły w 1954 r. wzrost pogłowia wspólnej: bydła o ok. 56 proc. w porównaniu z 1953 r., trzody chlewnej o ok. 78 proc., owiec o ok. 83 proc. W ocenie tych liczb należy uwzględnić przyrost ilości spółdzielni oraz niski poziom hodowli wspólnej w 1953 r.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych wynosiła na koniec roku 416. Liczba traktorów w POM wzrosła w 1954 r. o 16 proc. w porównaniu z 1953 r., ilość sadzarek do ziemniaków 2-krotnie, spowolniających ciągników o ponad 30 proc., kopacek do ziemniaków o 63 proc.

Plan pracy w POM nie został wykonany. Państwowym ośrodkom maszynowym wykonywały 82 proc. planu w wszystkich pracach. Szczególnie braki ujawniły się w gotowości i wykończeniu maszyn rolniczych i ciągników. Niedostateczna była również jakość pracy.

Państwowe gospodarstwa rolne osiągnęły w 1954 r. wzrost produkcji globalnej o 10 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże plan produkcji globalnej wykonany został tylko w 88 proc.

Zadania w zakresie przejęcia pod uprawę i zagospodarowania odłogów zostały przez PGR wykonane z nadwyżką. Faktyczne plony zbóż z ha w PGR, po uwzględnieniu strat, kształtowały się na poziomie 1953 r. Na te wyniki wpłynął niedostateczny poziom uprawy oraz straty w czasie zbiorów i omłotów. Plony ziemniaków wzrosły o 10 proc. w porównaniu z 1953 r., pogłowia bydła w PGR (według stanu z czerwca 1954 r.) wzrosło o 12 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1953 r., trzody chlewnej o 3 proc., owiec o 24 proc.

Plan dostaw mleka został wykonany przez PGR w 107 proc. Dostawy żywca wieprzowego przez PGR wynosiły 99 proc. planu.

W 1954 r. PGR otrzymały około 4,4 tys. traktorów przełazowych, tj. o 22 proc. więcej niż w 1953 r., 579 kombajnów, tj. 2 razy więcej, sadzarek do ziemniaków ponad 40 proc. więcej, pleśników zawieszanych prawie 4-krotnie, oborników zawieszanych 2,5-krotnie, siewczarni silnikowych ponad 2-krotnie, kopacek ciągnikowych do ziemniaków prawie 3-krotnie.

Niewykonanie przez PGR zadań produkcyjnych w 1954 r. spowodowane zostało głównie słabą organizacją pracy, brakiem dostatecznej ilości siły roboczej i niedostateczną pracą służby agrotechnicznej i zootechnicznej.

5. Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu publicznego wzrosły ogółem o 8 proc. w porównaniu z 1953 r., w tym przewozy na kolejach normalnotorowych o 5 proc., w Państwowej Komunikacji Samochodowej o 25 proc., w żegludze śródlądowej o 29 proc.

Przebiegi dowożenia ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosł o 3 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże plan przeciętnego dobowego załadunku został wykonany w 98 proc.

Plan przewozów pasażerów na kolejach normalnotorowych został wykonany w 101 proc., przy wzroście przewozów o 7 proc. w porównaniu z 1953 r.

W 1954 r. zaznaczyła się poprawa w pracy kolei. Przekroczony został plan szeregu wskaźników techniczno-ekonomicznych. Podstawowy wskaźnik pracy kolei — obrót wagonu towarowego — polepszył się o 2 proc. w porównaniu z 1953 r. Przeciętne zużycie węgla na 1.000 brutto-tonn zmniejszyło się o 4,5 proc. w porównaniu z 1953 r.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej plan przewozów pasażerów został wykonany w 102,5 proc. przy wzroście przewozów o 10 proc. w porównaniu z 1953 r. Jednakże współczynnik gotowości technicznej taboru samochodowego ciężarowego, przy wzroście o 5 proc. w porównaniu z 1953 r., nie osiągnął planowanego poziomu (98 proc. planu). W żegludze morskiej plan przewozu ładunków został wykonany w 100 proc.

Usługi łączności w cenach niezmienionych były w 1954 r. o 15 proc. wyższe niż w 1953 r., przy wykonaniu planu w 102 proc. Uruchomiono na terenie wsi 1.286 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, tj. ponad 4-krotnie więcej niż w 1953 roku, zradiofonizowano 1.950 wsi, tj. o 18 proc. więcej niż w 1953 r., 2.421 wsi otrzymało połączenia telefoniczne, tj. ponad 3-krotnie więcej niż w 1953 r. Plan telefonicznej i radiowej wsi został znacznie przekroczony. Na koniec

roku ok. 93 proc. ogólnej liczby gromadzkich rad narodowych posiadało połączenia telefoniczne, a liczba zradiofonizowanych wsi osiągnęła ok. 30 proc. ogólnej liczby wsi.

6. Inwestycje i budownictwo

Nakłady na inwestycje objęte planem inwestycyjnym w cenach porównywalnych kształtowały się w 1954 r. na poziomie o ok. 2 proc. wyższym niż w 1953 r. Nakłady inwestycyjne zostały przekroczone w stosunku do planu o ok. 3 proc. Przekroczenie nakładów inwestycyjnych wystąpiło przede wszystkim w przemyśle, w związku z niedostatecznym poziomem prac kosztorysowych, koniecznością wprowadzenia w ciągu roku dodatkowych zadań oraz niedostatecznym poziomem dyscypliny finansowej, zwłaszcza w resortach hutnictwa i przemysłu chemicznego.

Przy utrzymaniu ogólnych rozmiarów inwestycji na poziomie zbliżonym do nakładów 1953 r., nakłady na rolnictwo łącznie z nakładami planu kredytowego wzrosły o 37 proc., na urządzenia socjalne i kulturalne o 23 proc., na gospodarkę komunalną i mieszkaniową o 21 proc.

W 1954 r. oddano do użytku szereg ważnych obiektów inwestycyjnych. M. in. oddano do użytku pierwsze podstawowe działy produkcji w hucie im. Lenina (wielki piec, 2 baterie koksownicze oraz I etap aglomeracji), szereg obiektów w hutach „Półkoj” i „Bajdon”, szereg dalszych obiektów w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Bolesław” i w Legnickich Zakładach Metalurgicznych, hutę aluminium w Skawinie, kopalnię węgla „Julian” i szereg obiektów w kopalniach węgla kamiennego „Ziemowit”, „Nowa Rud”, „Wesoła II”, „Radzionków”, pierwszy zespół elektrowni na Żeraniu oraz turbosopły i kotły w elektrowniach Jaworzno II, „Ślawa Wola”, „Łaziska” i „Szombierki”, około 800 km linii przesyłowych najwyższych napięć, pierwsze obiekty Fabryki Maszyn Złotych w Starolecie, pierwszy ciąg amoniaku w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie i wykonanie w Ożarkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, wytwórnię ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy, wytwórnię tytoniu przemysłowego w Jędrzejowie, browary w Warszawie i Białymostku, zakłady mięsne w Szczecinie, chłodnię składową w Zamościu i Kaliszu oraz szereg obiektów w zakładach przetwórstwa owocowo-warzywniczego.

Zakończono elektryfikację linii kolejowej Skiermiewice-Koluszki — Łódź Fabryczna oraz odcinek Orłowo — Gdynia, ukończono szereg inwestycji torowych, m. in. oddano do użytku linię kolejową Skiermiewice — Łuków, przekazano do użytku 56 mostów i wiaduktów kolejowych, wybudowano i przebudowano 280 km dróg państwowych oraz 3.587 mb. mostów, w tym mosty kołowe przez Wisłę koło Góry Kalwarii oraz 552 km dróg lokalnych wraz z 4.709 mb. mostów.

Oddano do użytku szkoły podstawowe o ok. 1.500 izb lekcyjnych, 14 obiektów szpitalnych, 17 obiektów szkolnictwa wyższego, 18 domów akademickich i wiele innych obiektów.

Według wstępnych danych oddano do użytku w gospodarce społecznej ponad 160 tys. izb.

W 1954 r. zwiększono we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej nakłady na kapitalne remonty o 18 proc.

Plan produkcji budowlano-montażowej został wykonany według wartości finansowej robót w ok. 106 proc., w tym przez Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego w 107 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w 101 proc. Jednakże praca przedsiębiorstw budowlano-montażowych wykazywała w 1954 r. szereg poważnych niedociągnięć. Budownictwo nie oddało do użytku w planowanym terminie wielu ważnych obiektów przemysłowych, rolniczych i innych, m. in. ok. 12 tys. izb mieszkalnych w ramach budownictwa ZOR, głównie w Warszawie, Nowej Hucie i Nowych Tychach. Nie osiągnięto również dostatecznych wyników w zakresie oszczędności materiałowych i nadal występowały fakty marnotrawstwa materiałów na budowach. W rezultacie tych niedociągnięć w znacznym stopniu nie został wykonany plan obniżki kosztów w budownictwie.

7. Obrót towarowy i skup

W 1954 r. plan obrotów detalicznych handlu społecznego łącznie z żywnieniem zbiorowym w cenach porównywalnych został wykonany ogółem w ok. 104 proc. Detaliczne obroty towarowe łącznie z żywnieniem zbiorowym w cenach porównywalnych były o 18 proc. wyższe niż w 1953 r.

W 1954 r. poprawiło się zaopatrzenie ludności w zakresie wielu podstawowych artykułów spożywczych. Do sieci detalicznej dostarczono o 15 proc. więcej maki pszennej niż w 1953 r., kasz i płatków o 5 proc., makaronu o 3 proc., pieczywa o 8 proc., w tym pieczywa pszennego o 30 proc., pieczywa kukurzycznego o 34 proc., cukru łącznie ze sprzedażą dla plantatorów buraka cukrowego o 15 proc., mięsa i przetworów o 3 proc., w tym wędlin o 8 proc., tłuszczów zwierzęcych o 9 proc., mleka o 8 proc., masła o 32 proc., win i miodów pitnych o 24 proc., cukierków o 27 proc., warzyw o 5 proc., owoców o 38 proc., herbaty o 34 proc., palerów o 9 proc.

Poprawiło się zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe. Do sieci detalicznej dostarczono tkanin wełnianych o 16 proc. więcej niż w 1953 r., tkanin bawełnianych o 11 proc., tkanin jedwabnych o 23 proc., odzieży ogółem o 25 proc., pończoch damskich o 4 proc., obuwia skózanego o 18 proc., mebli o 26 proc., naczyń emaliowanych blaszanych o 24 proc., naczyń oцинковanych o 38 proc., wader oцинковanych o 47 proc., rowerów o 12 proc., motocykli o 49 proc., wózków dziecięcych o 57 proc., odborników radiowych o 25 proc., gwoździ budowlanych o 31 proc.

Wprowadzono na rynek szereg nowych artykułów oraz zwiększono sprzedaż atrakcyjnych towarów, cieszących się wysokim zapotrzebowaniem ludności.

Poprawiło uległo zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe. Plan obrotów w cenach porównywalnych został wykonany w 108 proc., przy czym obroty w cenach porównywalnych były o 22 proc. wyższe niż w 1953 r. Obroty sieci CRS wzrosły w 1954 r. w zakresie obuwia i wyrobów skóranych o 20 proc. w porównaniu z 1953 r., artykułów włókienniczych o 10 proc., odzieży o 12 proc., naczyń blaszanych emaliowanych o 43 proc., naczyń żelaznych o 63 proc., naczyń oцинковanych o 58 proc., wader o 54 proc., szpadli i łopat ponad 3-krotnie, widel o 44 proc., osi do wozów 2-krotnie, łańcuchów gospodarskich o 5 proc., wapna palonego o 79 proc., cegły o 35 proc., dachówki 2-krotnie, papy o 21 proc., cementu o 2 proc., gwoździ budowlanych o 40 proc.

Plan rozwoju sieci handlu społecznego został w 1954 r. wykonany w 102 proc. Liczba sklepów wzrosła o 4,9 tys. punktów sprzedaży drobnotalicznej o 6,3 tys. Sieć zakładów żywienia zbiorowego wzrosła o 4 proc. w porównaniu z 1953 r.

Plan skupu w 1954 r. nie został w pełni wykonany. Skup zbóż i żywca trzody chlewnej kształtował się w zasadzie na poziomie 1953 r. Skup mleka wzrósł o 9 proc. w porównaniu z 1953 r., ziemniaków o 7 proc., rzepaku i rzepiku o 30 proc., węgla o 19 proc.

Na niepomysłny przebieg skupu niektórych podstawowych artykułów rolnych wpłynęły, obok niepełnego wykonania zadań wzrostu produkcji rolniczej, niezadawalająca praca aparatu skupu, niedostateczna troska przyrządów rad narodowych o wykonanie planu skupu oraz brak dostatecznej dyscypliny w realizacji dostaw obowiązkowych.

8. Zatrudnienie i wydajność pracy w gospodarce narodowej

Liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej i administracji wynosiła w 1954 r. ok. 6.270 tys. osób. Zatrudnienie ogółem wzrosło w porównaniu z 1953 r. o 4,3 proc., a poza rolnictwem o 4 proc.

Zatrudnienie w PGR wzrosło o 7 proc. w porównaniu z 1953 r., w POM o 12 proc. Do pracy w PGR, POM i zarządzających rolnictwa skierowano ponad 4 tys. agrotechników, zootechników, mechaników rolnych i innych pracowników o specjalnościach rolniczych. Dla potrzeb POM i PGR wysłano w 1954 r. ok. 15,6 tys. traktorzystów, 700 kombajnistów, 800 brygadistów traktorowych.

Jednakże pomoc kadrowa dla rolnictwa była niedostateczna, a plan zabezpieczenia stałej załogi w PGR nie został wykonany.

Plan wydajności pracy w 1954 r. w przemyśle przekroczono o 2,5 proc. Wydajność pracy wzrosła w porównaniu z 1953 r. w przemyśle socjalistycznym o ok. 7 proc., w transporcie kolejowym o 2 proc. Jednakże plan wydajności pracy w transporcie kolejowym nie został w pełni wykonany, a przy przekroczeniu planu wydajności w całym przemyśle szereg ważnych gałęzi przemysłu, a w szczególności przemysłu węglowego, nie osiągnął planowanego wzrostu wydajności pracy.

W 1954 r. liczba pracowników, którzy w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego uzyskali zawód, względnie podnieśli swe kwalifikacje zawodowe, osiągnęła ok. 450 tys. osób.

9. Wzrost dochodu narodowego oraz podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego ludności pracującej

W 1954 r. dochód narodowy wzrósł o ok. 7 proc. w porównaniu z 1953 r. Zadania planowe w zakresie dochodu narodowego nie zostały w pełni wykonane, głównie wskutek niepełnego wykonania planu produkcji rolniczej i obniżki kosztów materiałowych.

Z dniem 1 maja przeprowadzona została obniżka cen artykułów konsumpcyjnych i usług, która łącznie z przeceną szeregu artykułów konsumpcyjnych dała ludności w 1954 r. ponad 4 mld. zł. Na obniżkę poziomu cen w 1954 r. składały się także obniżki dokonane w listopadzie 1953 r. Łączna obniżka cen przyniosła ludności w 1954 r. oszczędność w wydatkach o ponad 8 mld. zł.

Przeprowadzono regulację plac szeregu kategorii pracowników, m. in. górników, pracowników POM i PGR, nauczycieli, pracowników nauki, kolejarzy, lekarzy, pracowników inżyniersko-technicznych szeregu gałęzi przemysłu. Podniesiona została wysokość rent i emerytur. Wpłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych, zasiłków chorobowych i rodzinnych wzrosły o 11 proc.

W 1954 r. wymiar obowiązkowych dostaw utrzymany został na niezmienionym poziomie, przy czym rozszerzony został zakres ulg i zwolnień. Poprawie uległy warunki skupu i kontraktacji wielu artykułów rolnych, zwłaszcza roślin oleistych i włókienniczych.

Realna płaca pracowników zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej i administracji wzrosła o ok. 12 proc. Dochody realne chłopów (liczone łącznie ze spożyciem produktów własnej gospodarki) wzrosły w ciągu 1954 r. średnio o ok. 11 proc. w porównaniu z 1953 r.

Dodatkowym czynnikiem wzrostu stopy życiowej był podobnie jak w latach ubiegłych wzrost budownictwa nowych mieszkań i remontów kapitałowych mieszkań, budownictwa urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz wzrost wydatków budżetowych na cele rozwoju oświaty, kultury, ochrony zdrowia, opieki nad dzieckiem i młodzieżą, sportu. Te wydatki budżetowe (poza inwestycyjnymi) były o ponad 12 proc. wyższe niż w 1953 r.

W 1954 r. nastąpił dalszy rozwój szkolnictwa.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 8 proc. w porównaniu z 1953 r. Z kolonii, obozów i półkolonii korzystało w 1954 r. ponad 540 tys. dzieci.

Liczba uczniów w szkołach podstawowych o pełnym programie 7-klasowym osiągnęła ok. 89 proc. ogólnej liczby uczniów szkół podstawowych. Liczba uczniów w szkołach podstawowych o pełnym programie 7-klasowym na wsi wzrosła o ponad 3 proc. w porównaniu z 1953 r. Liczba uczniów w liceach ogólnokształcących wzrosła do 195 tys.

W realizacji planu szkolnictwa ogólnokształcącego wystąpiły pewne trudności związane z nadmiernym przeciążeniem izb lekcyjnych w szkołach podstawowych miast wojewódzkich, powiatowych i w większych ośrodkach przemysłowych.

Liczba uczniów

Bokserzy CWKS na spotkaniu z żołnierzami

W przeddzień meczu o mistrzostwo pierwszej ligi, goszczący w Łodzi zawodnicy CWKS zostali zaproszeni do jednej z jednostek wojskowych na spotkanie z miłośnikami pięściarstwa. Czołowych bokserów Europy i kraju przyjęto bardzo serdecznie. Po powitaniu miłych gości przez oficera Malczewskiego, bokserzy CWKS obdarowani zostali kwiatami i upominkami.

Z dużym zainteresowaniem żołnierze słuchali opowiadań Leszka Drogosza, Henryka Kukiera, Bogdana Węgrzyniaka i innych zawodników o ich karierze sportowej oraz wspomnieniach z ostatnich występów w meczach z Belgią.

Tylko jedna łodzianka w kadrze koszykarek

Sekcja piłki koszykowej GKKF ustaliła następujący skład kadry koszykarek na I kwartał br.

Dobrućka, Kłosńska, Oleśiewicz, Woluch i Węgrzynowicz (AZS), Beyer, Loh, Kapałczyńska, Sińska i Wikarska (Kolejarz), Dąbrowska i Żółtowska (Gwardia), Migula (Sparta), Dudek (CWKS) i Żylińska (Włókniarz).

Wyniki ligowe

Koszykówka męska

AZS (Warszawa) — Kolejarz (Warszawa) 77:63 (39:38). Sparta (Gdańsk) — Sparta (Kraków) 54:52 (28:21). Gwardia (Kraków) — Włókniarz (Łódź) 48:53 (46:46, 29:31). AZS (Toruń) — CWKS (Warszawa) 63:73 (32:41). Kolejarz (Poznań) — Stal (Poznań) 83:49 (29:25).

Przedwczoraj rozgrywane były w dalszym ciągu mecze Kolejarz (Poznań) — 9 pkt. przed AZS (Warszawa) i CWKS (Warszawa) — po 7 pkt.

Koszykówka żeńska

Sparta (Warszawa) — AZS AWF (Warszawa) 51:63 (22:38). CWKS (Kraków) — Sparta (Stalino) 75:37 (35:18). AZS (Wrocław) — Gwardia (Poznań) 38:35 (20:20). Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa) 53:49 (31:20). Kolejarz (Poznań) — Włókniarz (Łódź) 77:39 (35:20).

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu AZS AWF (Warszawa) — jedyna dotychczas drużyna bez porażki — przed CWKS (Kraków) i Kolejarzem (Poznań).

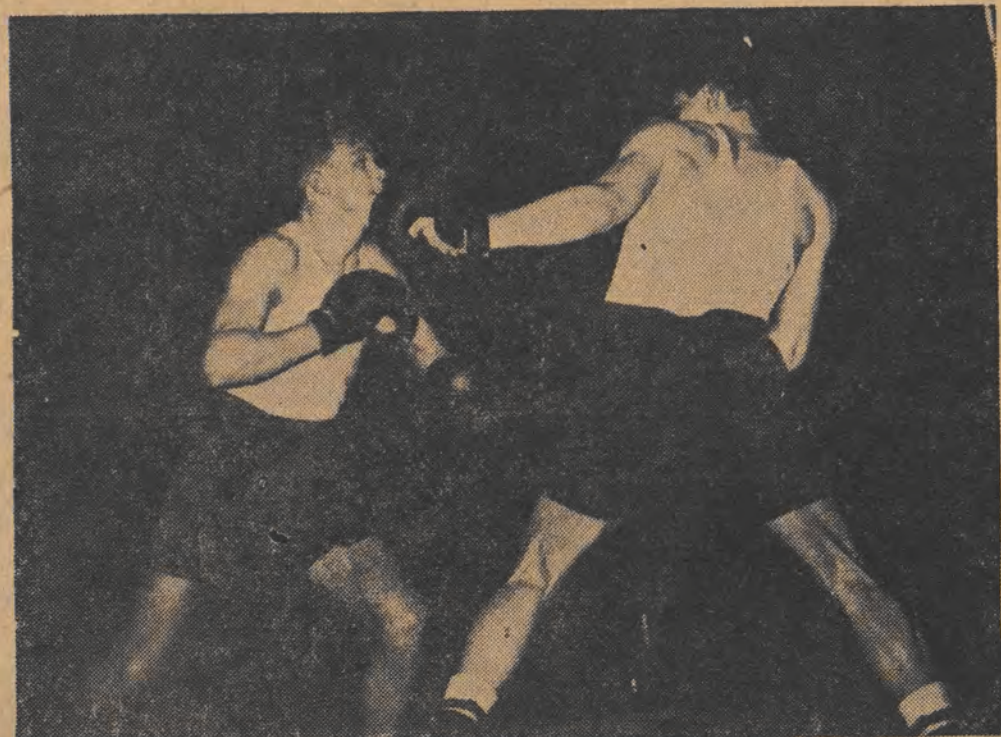
Dwie porażki i jedno zwycięstwo siatkarek Unii

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wydziałowej siatkarki żeńskiej, siatkarki łódzkiej Unii grały w Krakowie przegrywając z Gwardią (Kraków) i Kolejarzem (Gdańsk) po 1:3. Trzecie spotkanie łodzianki wygrały z Gwardią (Wrocław) 3:0.

W meczu o mistrzostwo I ligi

CWKS wygrał z Kolejarzem (Szczecin) 18:2

Nierozsądne postępowanie kierownictwa Kolejarza



W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

Leszek Drogosz jest bokserem o szczególnych właściwościach. Kiedyś Tołus Komuda tak scharakteryzował Drogosza:

— Człowiek nigdy nie jest pewien, czy nagle widowie nie zacznie się śmiać. Gonisz po ringu jak wariat i nie możesz Drogosza trafić. Czyżby?

Przez co najmniej dwa lata trwała wśród ekspertów dyskusja nad odpornością Leszka.

— Dobrze, dobrze — mówił Paweł Sztybel — wiemy, że Drogosza trudno trafić, ale nie wiemy, co się będzie działo, gdy znajdzie się chłopiec, który Leszka trzepie.

Wczoraj przed południem Drogosz rozstrzygnął definitywnie tę dyskusję, kiedy spotkał się z eks-mistrzem Polski Janem Pińskim. Piński ma, co się zowie, silny cios. Początkowo Drogosz tym uderzeniem kilkakrotnie zaszkodził. Ale to zaszkodzenie było jednym rezultatem ciosów Pińskiego. Drogosz przyjął uderzenia bez zmużenia oczu. Zdobowiąły go tylko do agresywniejszej postawy. Wykazał przy tym wystarczającą odporność na ciosy. Jest to pewnego rodzaju odkrycie, które z pewnością napędzi żywym zadowoleniem opiekunów Leszka.

Część widzów była wyraźnie niezadowolona z wczorajszego meczu z Pińskim. Niesłusznie. Drogosz boksował bez zarzutu. Znajduje się w wystarczająco dobrej formie. Ale oceniając jego walkę, trzeba pamiętać, że w wadze półśredniej Piński był wielką nadszatką naszych trenerów i

GŁOS SPORTOWY

W meczu o mistrzostwo I ligi

CWKS wygrał z Kolejarzem (Szczecin) 18:2

Nierozsądne postępowanie kierownictwa Kolejarza

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

Zakończenie zawodów narciarskich w ZSRR

MOSKWA. W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w ZSRR odbyły się biegi kobiet na 10 km i mężczyzn na 30 km w Podreskowie o 30 km od Moskwy oraz otwarty konkurs skoków na Wzgórzach Leninowskich.

W biegu na 10 km kobiet pierwszych 6 miejsc zajęły zawodniczki radzieckie. Zwyciężyła Carieva — 46,56 przed mistrzynią świata z Falun — Koryzową — 47,24.

W biegu na 30 km mężczyzn zwyciężył z wyprzedzeniem Szwed, Stenersen — 216 pkt. przed Trusowem (ZSRR) — 211,5 pkt. Dalsze dwa miejsca zajęli — Skoworcow (ZSRR) i Stallwik (Szwecja).

Dalekie miejsca Polaków w Unterwasser

ZÜRICH. Otwarcie międzynarodowych zawodów narciarskich w Szwajcarii nastąpiło na skoczni w Unterwasser, która należy do bardzo trudnych. Punkt krytyczny wynosi 57 m, a rekord należy do wicemistrza olimpijskiego, Falkendera — 61,5 metra.

W konkursie skoków wzięło udział 60 zawodników. Zwyciężył Fin Laaksonen — 222,8 pkt. (57 i 59 m) przed mistrzem olimpijskim, Bergmannem (Norwegia) — 221,6 pkt. (56,5 i 58,8 m).

Zawodnicy polscy uplasowali się dopiero w trzeciej dziesiątce. Najlepszym z naszych reprezentantów był St. Marusz — 199,7 pkt. (53 i 56 m). Wicerek zdołał 199,6 pkt. (55 i 55,5 m). Trzeci z Polaków — Węgrzynowicz — 193,2 pkt. (51 i 52,5 m). Z pozostałych — Huczek uzyskał notę 193,0 pkt. (52 i 52,5 m), Kula — 192,5 pkt. (51 i 54 m), Daniel Gasienica — 192,4 pkt. (54,3 i 55 m).

Do minimum zmalały szanse Gwardii (Łódź) na wejście do I ligi bokerskiej

Bokserzy łódzkiej Gwardii walczący wczoraj w Poznaniu, gdzie za przeciwnika mieli drugiego mistrza Polski, Meza ten zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:7. (W wadze muszej Michuła z Gwardii i Bona ze Stali obustronnie sędziawilkowali). Parówka ta miała być definitywnie wyeliminowana z walki o awans do pierwszej ligi.

Wyniki techniczne: w kolejności wagi

Na zapasniczej macie Włókniarz — WKS 4:4

Czyniąca stale postępy drużyna młodych zapasników wojskowych, trenowana przez Glińskiego, odniosła znaczny sukces, remisując na własnym terenie z rezerwową łódzkiego Włókniarza 4:4. Walki w większości stały na bardzo dobrym poziomie i dostarczyły dużo emocji.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym meczach nazwiska zawodników Włókniarza) przedstawiają się następująco:

Lekkoatletyczne mistrzostwa w hali

Wczoraj w hali pabianickiego Włókniarza przy udziale 160 lekkoatletów i lekkoatletek rozegrano lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa woj. łódzkiego. Organizatorem tej imprezy była sekcja I. a. WKKF w Łodzi oraz TKS Włókniarz (Pabianice).

O ile sekcja WKKF postarała się o odpowiednią ilość siedzeń i dość sprawnie przeprowadziła wszystkie konkurencje, o tyle gospodarze niebył zadowolonymi z organizacji imprezy, co widać było z kilku powodów.

Na stosunkowo dobrym poziomie stała konkurencja techniczna, a zwłaszcza w skokach. W skoku wzwyż zwyciężył Smółka i Morawski, w skoku w dal — Ozarkowski i Włókniarz. Narzekali najpierw na brak siedzeń (jeden przybył punktualnie, drugi się spóźnił), potem gromadzi na stan lodu, wreszcie — po drugiej stronie spakowali manatki i chłystkiem ułotnili się ze stadionu.

Lód był rzeczywiście kiepski. Ale przecież również trudny był dla obu drużyn. I w gorszych warunkach rozgrywało się mecze mistrzowskie. Sparcie jednak nie udało się przekonać żadne perswazje. Bylibyśmy skłonni pościć warszawian, że przyzwyczajeni do sztucznego lodowiska w stolicy nie wyobrażają sobie jak senny był i dziwne zachowanie wyjaśniła jedna sprawa: brak Świerca, najlepszego zawodnika zespołu warszawskiego. Osłabieni, próbowali różnych wybiegów, żeby mecz odbył się. Dlaczego nie powiedzieli tego wprost?

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

Hokej Włókniarz (Łódź) — Sparta (Warszawa) 3:1 (1:0, 2:1)

Brami dla Włókniarza zdobyli Skup, Kowalewski i Oweński po 1. Honorowy punkt dla Sparty uzyskał Czeński. Sędziowie: Niewiadomski i Komonowski z Warszawy. Widzów ponad 3.000.

Od początku pierwszej trzeciej hokeiści Włókniarza, którzy przetrzymali wiele ataków, a głównymi inżynierami tych akcji słynnych są Kowalewski i Kowalewski.

Bramkarz Sparty Lamer bronił kilka ostrych strzałów z wielkim szczęściem i do połowy trzeciej utrzymywał się bezbramkowy. Wreszcie i on musiał skapitulować. Kowalewski przyczynił

do nie obawianego Skupa, który z bliskiej odległości umieszcza krążek w siatce.

W drugiej trzeciej goście przechodzą do rozprawnej obrony, a zrywkami wypadów pod bramkę łodzian — Zwierzowskiego. Czeński przebiega przez obronę łodzi i strzela wyrównując bramkę. Włókniarz jednak nie ma ochoty, zdobywając dwie dalsze bramki.

Szczegółowy opis zakończenia meczu oraz ceremonii w stołki na tańce lodowej poprzedzających spotkanie — czytelnicy znajdą w dzisiejszym kalendarzu.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partijnego

Uwaga, słuchacze! I wykład o historii i roli partii komunistycznej w Polsce. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

Uwaga, słuchacze! Samostanowienie kierunku historii polskiego ruchu robotniczego i II roku. Wykład dla II roku nauczania, kierunek materializm historyczny, II rok.

KALEJDOSKOP TYGODNIA

- Wypady trenerów na cudze grzędy
- Dajcie im częściej walczyć, a nie rzucić rękawic w kąt
- Żółwie tempo kwartetu
- Targi na lodowej tafli...

216 chłopców stanęło na starcie pierwszego kroku w województwie łódzkim. Ich przydział zrzeszeniowy przedstawia się następująco: Zryw zgłosił 60 pięściarzy, Włókniarz — 37, Sparta — 35, LZS — 30, Unia — 24, Stal — 22, Budowlani — 8. To zestawienie daje pewien pogląd na pracę zrzeszeń w boksie.

Zryw miłowymi krokami goni dawne potęgi. Chłopcy ze Zrywu wyróżniali się starannym przygotowaniem, a wychowankowie instruktorów Bienia ze Studzienia zdobyli uznanie wszystkich ekspertów.

Mniej więcej co roku tylu nowych adeptów próbuje kariery pięściarskiej, niestety, potem ci chłopcy giną w przedziwny sposób z rejestru zawodników. Odcinają od boksu, zniechęcają, zrażają brakiem opieki, zainteresowania. Miesiącami daremnie czekają na okazję do walki. Boks

województwa łódzkiego rozwija się w sposób godny pochwały, ale obecnie pragnie kierownictwo zrzeszeń polecić pilną uwadze tych 216 młodych zapalczyków, którzy włożyli rękawice na ręce i z zapalem chwycili się boksu. Wyciągnijcie, towarzysze, nauki z dawnych błędów i zaopiekujcie się serdecznie tą młodzieżą.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

W III r. mistrz Europy Leszek Drogosz miał groźne chwile, gdy Jan Piński z pasją atakował. Oto fragment takiego ataku. Piński (odwrócony) celnym lewym prostym trafił Drogosza. Fot. A. J.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 31 STYCZNIA 1955 R. FALA 202,1 m.

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.35.

6.15 Gimnastyka, 6.25 Muzyka, 6.30 Kalendarz radiowy, 6.37 Muzyka poranna, 6.52 Oświadczenie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny, 7.15 Koncert orkiestry dętej, 7.30 Sien pogody, 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego, 8.05 Muzyka operowa, 9.00 Przerwa, 12.10 Walec, 12.20 Na swoją nutę, 12.30 Audycja dla młodzieży, 12.40 Audycja dla młodzieży, 12.45 Audycja dla młodzieży, 12.50 Audycja dla młodzieży, 13.00 Program dnia, 13.10 Audycja dla młodzieży, 13.20 Audycja dla młodzieży, 13.30 Informacja, 14.00 Komunikat o stanie wód, 14.10 Audycja szkolna, 14.30 Janie i piosenki, 15.00 Koncert solistów, 15.30 „Dzień piosenki”, 15.30 Aktualny fakt, 15.40 Muzyka rozrywkowa, 16.05 Muzyka klasyczna, 17.00 „Żyć z muzyką”, 17.10 Muzyka rozrywkowa, 17.20 „Żyć z muzyką”, 17.30 Muzyka operowa, 17.40 „Żyć z muzyką”, 17.50 „Żyć z muzyką”, 18.10 Audycja dla dzieci, 18.20 Sien pogody, 18.30 Audycja dla młodzieży, 18.40 Koncert orkiestry, 19.00 Muzyka i aktualności, 19.25 „Zagadki muzyczne”, 20.00 Słuchowisko, 21.30 Kronika sportowa, 22.00 Muzyka tonalna, 22.20 Audycja literacka, 22.40 „Sylwesterski wieczór kompozytorów”, 23.40 Muzyka na dobranoc.

6.15 Gimnastyka, 6.25 Muzyka, 6.30 Kalendarz radiowy, 6.37 Muzyka poranna, 6.52 Oświadczenie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny, 7.15 Koncert orkiestry dętej, 7.30 Sien pogody, 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego, 8.05 Muzyka operowa, 9.00 Przerwa, 12.10 Walec, 12.20 Na swoją nutę, 12.30 Audycja dla młodzieży, 12.40 Audycja dla młodzieży, 12.45 Audycja dla młodzieży, 12.50 Audycja dla młodzieży, 13.00 Program dnia, 13.10 Audycja dla młodzieży, 13.20 Audycja dla młodzieży, 13.30 Informacja, 14.00 Komunikat o stanie wód, 14.10 Audycja szkolna, 14.30 Janie i piosenki, 15.00 Koncert solistów, 15.30 „Dzień piosenki”, 15.30 Aktualny fakt, 15.40 Muzyka rozrywkowa, 16.05 Muzyka klasyczna, 17.00 „Żyć z muzyką”, 17.10 Muzyka rozrywkowa, 17.20 „Żyć z muzyką”, 17.30 Muzyka operowa, 17.40 „Żyć z muzyką”, 17.50 „Żyć z muzyką”, 18.10 Audycja dla dzieci, 18.20 Sien pogody, 18.30 Audycja dla młodzieży, 18.40 Koncert orkiestry, 19.00 Muzyka i aktualności, 19.25 „Zagadki muzyczne”, 20.00 Słuchowisko, 21.30 Kronika sportowa, 22.00 Muzyka tonalna, 22.20 Audycja literacka, 22.40 „Sylwesterski wieczór kompozytorów”, 23.40 Muzyka na dobranoc.

6.15 Gimnastyka, 6.25 Muzyka, 6.30 Kalendarz radiowy, 6.37 Muzyka poranna, 6.52 Oświadczenie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny, 7.15 Koncert orkiestry dętej, 7.30 Sien pogody, 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego, 8.05 Muzyka operowa, 9.00 Przerwa, 12.10 Walec, 12.20 Na swoją nutę, 12.30 Audycja dla młodzieży, 12.40 Audycja dla młodzieży, 12.45 Audycja dla młodzieży, 12.50 Audycja dla młodzieży, 13.00 Program dnia, 13.10 Audycja dla młodzieży, 13.20 Audycja dla młodzieży, 13.30 Informacja, 14.00 Komunikat o stanie wód, 14.10 Audycja szkolna, 14.30 Janie i piosenki, 15.00 Koncert solistów, 15.30 „Dzień piosenki”, 15.30 Aktualny fakt, 15.40 Muzyka rozrywkowa, 16.05 Muzyka klasyczna, 17.00 „Żyć z muzyką”, 17.10 Muzyka rozrywkowa, 17.20 „Żyć z muzyką”, 17.30 Muzyka operowa, 17.40 „Żyć z muzyką”, 17.50 „Żyć z muzyką”, 18.10 Audycja dla dzieci, 18.20 Sien pogody, 18.30 Audycja dla młodzieży, 18.40 Koncert orkiestry, 19.00 Muzyka i aktualności, 19.25 „Zagadki muzyczne”, 20.00 Słuchowisko, 21.30 Kronika sportowa, 22.00 Muzyka tonalna, 22.20 Audycja literacka, 22.40 „Sylwesterski wieczór kompozytorów”, 23.40 Muzyka na dobranoc.

6.15 Gimnastyka, 6.25 Muzyka, 6.30 Kalendarz radiowy, 6.37 Muzyka poranna, 6.52 Oświadczenie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny, 7.15 Koncert orkiestry dętej, 7.30 Sien pogody, 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego, 8.05 Muzyka operowa, 9.00 Przerwa, 12.10 Walec, 12.20 Na swoją nutę, 12.30 Audycja dla młodzieży, 12.40 Audycja dla młodzieży, 12.45 Audycja dla młodzieży, 12.50 Audycja dla młodzieży, 13.00 Program dnia, 13.10 Audycja dla młodzieży, 13.20 Audycja dla młodzieży, 13.30 Informacja, 14.00 Komunikat o stanie wód, 14.10 Audycja szkolna, 14.30 Janie i piosenki, 15.00 Koncert solistów, 15.30 „Dzień piosenki”, 15.30 Aktualny fakt, 15.40 Muzyka rozrywkowa, 16.05 Muzyka klasyczna, 17.00 „Żyć z muzyką”, 17.10 Muzyka rozrywkowa, 17.20 „Żyć z muzyką”, 17.30 Muzyka operowa, 17.40 „Żyć z muzyką”, 17.50 „Żyć z muzyką”, 18.10 Audycja dla dzieci, 18.20 Sien pogody, 18.30 Audycja dla młodzieży, 18.40 Koncert orkiestry, 19.00 Mu